

Protokół nr XXXIX/2010
z obrad trzydziestej dziewiątej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 24 września 2010 r.
(sala 312 Starostwa Powiatowego, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad 9⁰⁰ – 12⁴⁰.

Obradom przewodniczy Przewodniczący Rady – Stanisław Łangowski.

Protokolant: Elżbieta Damasiewicz

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

p. Piotr Mówiński	– Starosta Tucholski
p. Bogusław Szramka	– członek Zarządu, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury, Sportu i Promocji
p. Krystyna Siniło	– Skarbnik Powiatu
p. Marek Wolski	– Sekretarz Powiatu
p. Tomasz Sobiecki	– radca prawny
p. Zenon Poturalski	– Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych
p. Sylwia Sobczak	– Z-ca Naczelnika Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury, Sportu i Promocji
p. Adam Horbulewicz	– dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu
p. Jadwiga Łyczywek	– z-ca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi

Ad.1.

Przewodniczący otworzył obrady XXXIX sesji Rady Powiatu Tucholskiego, powitał zaproszonych gości, członków Zarządu, wszystkich radnych i przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 16 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad wniesiono następujące uwagi:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Chciałbym prosić o wprowadzenie w punkcie 18A projektu uchwały Rady Powiatu Tucholskiego w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji. Jest to wymagane i chcielibyśmy to zrobić w miarę szybko. Na Forum Organizacji Pozarządowych w Gostycynie chcielibyśmy przedstawić to organizacjom pozarządowym.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie punktu 18 A) do porządku obrad, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad – quorum.
3. Zgłaszanie propozycji zmian do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXXVIII sesji Rady Powiatu.
5. Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami.
6. Składanie zapytań i interpelacji.
7. Informacja Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy o sytuacji na rynku pracy.
8. Przyjęcie sprawozdania z realizacji budżetu powiatu za I półrocze 2010 r.
9. Sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Powiatu przyjętych w I półroczu 2010 r.
10. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych kontroli za I półrocze 2010r.
11. Informacja o funkcjonowaniu organizacji pozarządowych.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację Projektów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko Działanie 5.1 „Wspieranie kompleksowych projektów z zakresu ochrony siedlisk przyrodniczych (ekosystemów) na obszarach chronionych oraz zachowanie różnorodności gatunkowej.
14. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu przyznawania pomocy w ramach projektu „BOROWIACY W LABIRYNTACH WIEDZY”.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2010 – 2012.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r.
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnienie osób niepełnosprawnych.
18. Przyjęcie stanowiska w sprawie opodatkowania podatkiem VAT ze stawką 0% wszystkich darowizn rzeczowych przekazanych przez przedsiębiorców, jako pomoc dla osób, które ucierpiały w wyniku powodzi w 2010 r.
- 18 A. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji.
19. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.
20. Wnioski i oświadczenia radnych.
21. Zamknięcie sesji.

Ad. 4.

Do protokołu z trzydziestej ósmej sesji nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z trzydziestej ósmej sesji, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Czuję się zobowiązany do tego żeby zdać sprawozdanie z tych rzeczy, które miały miejsce między sesjami. W ubiegłym tygodniu odbył się konwent drogowy w miejscowości Markowice. Organizował go Powiat Mogileński. Mówię, że był to konwent drogowy dlatego że w większości poświęcony był sprawom budowy i utrzymania dróg powiatowych. Bardzo rzetelnie przygotowany był materiał przez dyrektora tamtejszego Zarządu Dróg Powiatowych. Powiat podobnego kalibru z podobnymi problemami jak nasze z rzetelnie przygotowaną analizą koniecznych wydatków na utrzymanie dróg. Materiały można przedstawić, ja nie będę tu dokładnie tego omawiał ale te problemy, z którymi my się na co dzień borykamy i które dostrzegamy, dotyczą praktycznie wszystkich powiatów naszego województwa. Jednych bardziej, innych mniej natomiast ta „mizéria” drogowa jest powszechna. Jak Państwo wiedzą praktycznie środki Regionalnego Programu Operacyjnego w zakresie drogowym zostały wyczerpane. W tej chwili pozostały jeszcze oszczędności poprzetargowe, o które będziemy aplikować. Zostanie złożony wniosek do Marszałka żeby te oszczędności w naszym powiecie zostały wykorzystane na dokończenie przebudowy drogi w Raciążu. Natomiast wnioski, które zostały skierowane do Marszałka, z drugiej strony też do pana Wojewody dotyczą przemyślenia sposobu finansowania dróg lokalnych. Pierwszy wniosek, żeby docelowo jeżeli pojawią się wolne środki, przekazać je do samorządów. Tutaj mam na myśli, te środki, które zostaną niewykorzystane na poziomie centralnym. Dynamika ich wydatkowania wskazuje na to, że są niewielkie szanse, by w całości zostały wydatkowane. Były z dofinansowaniem 85% tak jak w tej chwili w drogach wojewódzkich. Konwent przyjął też jednogłośnie stanowisko, które przyjęliśmy w sprawie zmiany czy propozycji zmiany w ocenie wniosków do tzw. Schetynówek – Programu Przebudowy Dróg Lokalnych gdzie ma się pojawić 10 punktów dla tych powiatów, które dotknięte były powodzią. Wszystkie powiaty również te z naszego województwa, które ulegały zalaniu, gdzieś tam pewne szkody nawet w drogach czy w inżynierii drogowej poniosły, przyjęły stanowisko żeby tego nie punktować żeby to nie było brane pod uwagę przy ocenie wniosków. Głównym parametrem powinna być poprawa bezpieczeństwa i jakości tych dróg lokalnych. Zobaczymy czy zostanie to uwzględnione, gdyby nie zostało uwzględnione to ten element powodziowy że tak powiem może decydować o rankingu i ustalić całą listę w innej konfiguracji niż można się spodziewać. Jak Państwo, przynajmniej część z Państwa wczoraj doświadczała i zauważyła odbyły się największe w historii powiatu jako samorządu Wojewódzkie Ćwiczenia Zarządzania Kryzysowego w bardzo dużej skali. Praktycznie wszystkie gminne zespoły zarządzania kryzysowego zostały przetestowane łącznie z zarządzaniem kryzysowym Wojewody, które rozbiło połowę bazy. Po raz pierwszy przeprowadzono też na taką skalę dekontaminację czyli oczyszczanie po skażeniu promieniotwórczym. Młodzież była poddawana tej dekontaminacji, sprawdzone służby, dodatkowo skorygowane to z zaplanowanym wypadkiem, katastrofą w ruchu drogowym pod wiaduktem. Nieplanowany natomiast był jeszcze jednocześnie w tym samym okresie pożar, który się pojawił i odrobinę skonsternował strażaków, bo oni byli przygotowani, że za chwilę wchodzi do akcji. Rzeczywistość okazała się taka, że aż

skomplikowała dodatkowo ćwiczenia. Okazało się że jesteśmy w stanie sobie z tym poradzić, nie było to na taką skalę żeby nam zakłóciło i ćwiczenia i wykonywanie normalnej pracy. Myślę że wnioski jakby po ćwiczeniach będą wyciągnięte troszeczkę później, tak jak już przyjęliśmy wcześniej całe zdarzenia czy elementy aplikacji są nagrywane, jest z tego materiał filmowy, dźwiękowy można to później ocenić, przeanalizować i w miarę jednoznacznie ocenić, które elementy należy usprawnić i tak też stanie się po tych działaniach. Muszę tylko powiedzieć, że działania jeżeli chodzi o budżet, dla Powiatu Tucholskiego były stosunkowo korzystne. Przy niewielkim zaangażowaniu środków pozyskaliśmy nowy sprzęt, który pozostanie na trwałe w magazynie zarządzania kryzysowego, to są maski przeciwgazowe, jednolite ubrania dla formacji ROADA, dodatkowe plandeki czyli te elementy, które i tak musielibyśmy zakupić z własnych środków. Po ćwiczeniach to pozostaje jako dobro do wykorzystania w kolejnych ćwiczeniach, czy nie daj Boże jako rezerwa kryzysowa. Oby nigdy nie musiała być użyta. Kolejna rzecz to sprawa większej rangi - to jest obwodnica. Jak państwo pamiętają Rada przyjęła stanowisko w sprawie postępowania, określenia pewnych kierunków działania Zarządu w sprawie budowy obwodnicy. Odpowiedział nam pan Marszałek. Pozwolę sobie zacytować to pismo. Część z Państwa, która czytała wczoraj Tygodnik Tucholski mogła się z tym pismem zapoznać. Jednak czuję się zobowiązany żeby przeczytać w całości to pismo od pana Marszałka. Cytuję: „W związku z otrzymanym pismem z dnia 12 lipca, a także w nawiązaniu do wcześniejszych spotkań w sprawie budowy obwodnicy miasta Tucholi w ciągu drogi wojewódzkiej nr 240 przedstawiam stanowisko jak następuje: z ubolewaniem przyjmuję informację o odmowie realizacji obwodnicy miasta Tucholi według zasad określonych w projekcie porozumienia z lutego 2010 r. Warunki w nim zawarte dla samorządu lokalnego należą do najkorzystniejszych spośród wszystkich pozostałych obwodnic planowanych do realizacji na terenie województwa Kujawsko-Pomorskiego. Z uwagi na to, iż główną przyczyną nie podpisania wyżej wymienionego porozumienia są ograniczone środki finansowe po stronie Powiatu Tucholskiego i gminy Tuchola proszę o przedstawienie nowej wspólnej propozycji finansowania omawianej inwestycji z funduszy samorządów lokalnych oraz jednoznaczne określenie przebiegu obwodnicy miasta Tucholi. Mając na uwadze dotychczasową współpracę i dobro lokalnego samorządu proszę pana Starostę o pilne ustosunkowanie się do mojej propozycji”. Podpisał Piotr Calbecki. Porozumienie, które omawialiśmy wcześniej dosyć energicznie nawet z udziałem jednego z radnych miejskich, mówiliśmy dlaczego jest nierealne do podpisania ze strony powiatu. Podobne stanowisko przyjęła Rada Miejska Tuchola, która też w pewien sposób pokazała kierunki działania Burmistrzowi. Ja miałem okazję później też rozmawiać z panem Marszałkiem, natomiast tu sporne pozostają przede wszystkim dwie kwestie, zaangażowania czyli wysokość środków, które możemy przekazać na budowę obejścia Tucholi, bo nikt nie ukrywa, że jest to potrzebne. Jest to konieczne tak w jakiejś określonej perspektywie czasowej tego obejścia. Zawarto tam też środki, które powiat czy łącznie samorządy mogą zaangażować w ten proces budowy i dwa określenie inwestora kto buduje drogę. Ja już mówiłem, że wcześniej odpowiadałem panu Marszałkowi po otrzymaniu oficjalnej propozycji porozumienia, że nie zgadzamy się z zawartym tam sformułowaniem, że drogi dotychczas stanowiące drogę wojewódzką nr 240 w granicach miasta mają zostać przejęte przez powiat. Są to drogi w złym stanie technicznym tak to określamy, ich remont byłby ponad nasze siły budżetowe. Mam na myśli tutaj fragment ulicy Świeckiej, ulicę Cegielnianą i ulicę

Główną i Warszawską. To jest długi odcinek dróg i gdyby powiat miał je przejąć to raz, że to by było nie zgodne z prawem, bo ta ustawa o drogach stanowi inaczej, a dwa w tym stanie, w którym te drogi się dzisiaj znajdują wymagają dosyć pilnie remontu, na który nas w tej chwili nie stać. To była rzecz którą wysłaliśmy do pana Marszałka i to że tak powiem stanowisko było przekazane w terminie administracyjnym stosunkowo wcześniej. Natomiast też pozostaje problem, który pojawia się w piśmie Marszałka do tego kto będzie inwestorem. Pan Marszałek sam przyznaje, że problem tranzytu i ruchu wynika z obciążenia na drodze wojewódzkiej nr 240, też obwodnica miałaby powstać w ciągu drogi wojewódzkiej nr 240. W związku z tym inwestorem, naszym zdaniem, powinien być samorząd województwa. To co było zaproponowane w porozumieniu to jest pełnienie przez Zarząd Dróg Wojewódzkich inwestora zastępczego, a to jest jakby sprawa wtórna bardziej techniczna, bo można wyłonić takiego w konkursie, można mu zapłacić jako inżyniera projektu inwestora zastępczego i zrealizować. Problemem jest kwestia odpowiedzialności, kwestia też nadzoru inwestorskiego. Może w ten sposób inwestorem zasadniczym w naszej opinii jest Zarząd Dróg Wojewódzkich, a jeszcze bardziej Zarząd Województwa. Zarząd Dróg Wojewódzkich jest jednostką wyłonioną czy powołaną do tego, żeby od strony technicznej czy też formalno-prawnej prowadzić inwestycję. Odpowiedzialność bezpośrednia za zawiadywanie drogami, za to co się na nich dzieje, za organizację ruchu spoczywa na Zarządzie Województwa, tak jak w przypadku powiatu Zarząd Powiatu, to my odpowiadamy za drogi, każdorazowo jeżeli jest coś na tych drogach do poprawienia, do przebudowy musimy występować w roli inwestora. Pan Marszałek oczekuje odpowiedzi i byłoby nietaktem gdyby tej odpowiedzi w przyzwoitym czasie nie udzielić. Jesteśmy przed rozmowami jeszcze w gminie, ale myślę że jedną z metod poważnego traktowania partnera jakim jest samorząd województwa, jest przedstawienie kwoty na którą nas stać. Myślę że tego oczekuje Marszałek. Chodzi o kwotę, na którą stać obydwie samorządy. Tutaj też chciałbym uczciwie powiedzieć, że to było przedmiotem analiz. Przedstawialiśmy blisko pół roku temu na Komisjach jak sprawa wygląda, jakie to mogłyby być pieniądze, z którymi byśmy się angażowali w proces budowy. To może być dokumentacja, wykup gruntów, czy też sama budowa czy podbudowa. Mówiliśmy, że to będzie możliwe w granicach dwóch, dwóch i pół miliona złotych. To nie są większe pieniądze, które my możemy pokazać. Nie będę mówił za partnera gminnego, ile jest w stanie pokazać tak bez naruszania czy bez zagrażania swoich innych zadań, do których samorząd gminny został powołany. Ta konfiguracja czy propozycja ze strony powiatu może być tylko taka, nie wyższa. Jeżeli łącznie będzie to suma dziesięciu milionów czy piętnastu milionów to tą pozostałą część myślę, że pokaże samorząd gminy. Wielokrotnie mówiliśmy dlaczego tak jest a nie inaczej. Są liczne przykłady, że samorządy powiatowe wspierając takie zadania dofinansowują w wysokości 30%. Tak się zdarzało w historii. Czasami w ogóle nie dofinansowują. Rozumiemy, że Tuchola jest bardzo obciążona, chyba istotna część powiatu jest obciążona tym ruchem. Zadanie jest bardzo ważne. Jednak przy naszym zaangażowaniu w drogi, za które bezpośrednio odpowiadamy, w budowę szpitala, która jest wprost wskazana jako nasze zadanie inne sfery którymi zajmujemy się, które są wprost wskazane w ustawie o samorządzie powiatowym, myślę żeby móc dalej w odpowiedzialny sposób prowadzić to co do nas należy, wyższej kwoty zaproponować nie możemy. Jest kwestia poszukania innych rozwiązań, ale musimy rozmawiać w ten sposób z Marszałkiem. Tak to widzimy, że to pan Marszałek jest inwestorem. Wiemy jakie problemy generuje droga wojewódzka i

tranzyt. Niczyją winą jest i niczyją zasługą, że droga która powinna być drogą krajową bo takie przenosi obciążenie została skwalifikowana jako droga wojewódzka. Wyzwanie związane z jej przebudową i budową obwodnicy jest olbrzymim nawet w skali województwa. Kolejna rzecz, którą czuję się zobowiązany przekazać, to jest sprawa odwodnienia Orlika. Ona się ciągnie długo. Szczerze mówiąc trochę za długo. W trakcie rozwiązywania tego problemu udało się wykryć przyczynę tego, że ta woda schodziła zbyt wolno. Myślę, że te rozwiązania, które zostały w tej chwili zastosowane pozwolą w zadowalający sposób odprowadzać wodę z płyty boiska. Ostatnie spore deszcze pokazywały, że jest to zrobione skutecznie. Woda tam nie stoi dłużej niż powinna. Taka jest przynajmniej moja ocena. Nie słyszałem uwag żeby to było nadal w jakiś tam sposób utrudniające prowadzenie zajęć. Zastosowaliśmy odwodnienie liniowe, które też było podejrzane na innych orlikach i myślę, że w tej chwili sytuacja będzie dobra.

p. Wojciech Kociński – radny

Pierwsza sprawa to sprawa odwodnienia Orlika. Poprosiłem wczoraj, rozmawiałem przez sekretariat, ale poprosiłem pana Przewodniczącego o umożliwienie mi prezentacji. Dzisiaj w wolnych wnioskach przedstawię moje spojrzenie na Orlika. Osiem interpelacji które zostały na ten temat złożone, moje przemyślenia i na koniec pokażę zdjęcie tego Orlika z dnia bodajże dziewiątego września gdzie zobaczycie Państwo czy już jest wszystko w porządku. Chciałbym zapytać, bo tutaj w punkcie pierwszym na stronie trzeciej, punkt trzeci, pierwszy podpunkt jest sprawa szpitala Tucholskiego, że są poślizgi. Chciałbym się dowiedzieć czy już została ustalona data i na jaki termin przesunięto odbiór szpitala. To jest pierwsza sprawa, druga sprawa dotyczy punktu 32 na stronie 7. Został ogłoszony konkurs w ramach działania 3.1 Rozwój infrastruktury edukacyjnej. Są podane trzy rzeczy, które w ramach tego konkursu mogły by być prowadzone. Jest zapis żeby wyjaśnić kwestie dotyczące rodzaju obiektów jakie mogą być realizowane. Czy zapadła decyzja jaki projekt będzie realizowany w ramach tego projektu? Na stronie 8 jest punkt 41 dotyczący drogi 1014C na odcinku Bładowo-Żalno. Jest tutaj zapis, że Zarząd wyraził zgodę na ogłoszenie przetargu na wykonawcę dokumentacji projektowej. Czy już są te projekty i czy realizacja nastąpi w przyszłym roku oraz czy wpis do Wieloletniego Programu Inwestycyjnego będzie wprowadzony?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Jeżeli chodzi o szpital to głównym problemem, który się pojawił w realizacji tego zadania jest problem niespójnej dokumentacji na poziomie wykonawczym. Koncepcja była przygotowana właściwie, natomiast niedomogi dokumentacji na poziomie wykonawczym opóźniały działania. Prezes Pluciński podjął decyzję i zlecił wykonanie nowej dokumentacji wykonawczej, czyli wyłonił innego projektanta niż ten, który był pierwotnie autorem całego projektu przebudowy szpitala. Wystąpił do pierwotnego wykonawcy o opłacenie tej różnicy, która wynika z błędów dokumentacji i niekompletnej dokumentacji. Myślę, że ten pierwotny projektant nie zgodzi się z tym i sprawa zakończy się w sądzie. Żeby nie czekać na rozstrzygnięcia sądu zlecono wykonanie dokumentacji innemu projektantowi, który w tej chwili uzupełnia brakujące części dokumentacji i nie opóźnia to dalszych prac w szpitalu. Niemniej jednak to spiętrzenie powoduje opóźnienia. Wyraziliśmy zgodę, aby przedłużyć termin zakończenia prac w szpitalu do końca marca przyszłego roku. Zaplanowane są te rzeczy, które mają być teraz kontraktowane. Niezagrożony jest termin

zakontraktowania usług w zakresie tomografii komputerowej. Tomograf pojawi się na początku października. Będą Państwo o tym poinformowani. Ta część zostanie oddana do użytku. Prawie równolegle powinna zostać oddana izba przyjęć. W tej chwili rozpoczynają się prace na elewacji od ul. Nowodworskiego. Pewne elementy konstrukcji szpitala nie zostały skosztorysowane i będą wymagały dokonania dodatkowych nakładów. Jestem po kilku rozmowach z panem prezesem. Ustalamy to jakie będą to kwoty. Poprosiłem o wykonanie kosztorysu w oparciu o rzetelną analizę problemu. Nieskosztorysowany był między innymi podjazd dla karettek oraz część ocieplenia tego nowego budynku. Powiat jako jednostka odpowiadająca przede wszystkim za finansowanie całego przedsięwzięcia niejednokrotnie wspiera też spółkę w działaniach merytorycznych, które mają usprawnić przeprowadzenie tej inwestycji. Kilkakrotnie spotykaliśmy się z wykonawcami, z prezesami spółki Techand, aby pewne rzeczy usprawniać i przyspieszać. W tej chwili na budowie jest co najmniej 40 – 50 osób codziennie. Tempo prac powinno wzrosnąć. Niezwłocznie będą wstawione okna i rozpocznie się ocieplenie, tak aby można było prowadzić prace wykończeniowe. Konkurs 3.1 inwestycje w szkołach to konkurs, do którego byliśmy bardzo dobrze przygotowani. Były napisane wnioski do złożenia w tym konkursie. Chodziło o refundację za budowę sali przy Zespole Szkół Licealnych i Technicznych, refundację remontu sali przy Zespole Szkół Ogólnokształcących oraz podniesienie standardu w internacie przy ul. Świeckiej. W czerwcu Zarząd Województwa cały konkurs wycofał i zmienił kryteria doboru wniosków. Jest to teraz tak bardzo zmienione, że cały czas zastanawiamy się, gdzie moglibyśmy aplikować. Jest to dość przyzwoite dofinansowanie. Na dzisiaj wygląda na to, że będziemy aplikować o pracownię komputerowe w tych szkołach, w których one się już zużyły, zdekapitalizowały. Zapisane warunki konkursu wymagają doprecyzowania, są dedykowane do szkół zawodowych, które utworzyły zupełnie nowe kierunki kształcenia. Nie bardzo jesteśmy w stanie się tutaj zmieścić. Nam te pieniądze są potrzebne na to, aby utrzymać kierunki, które wprowadziliśmy wcześniej. To co jest planowane w konkursie zrobiliśmy dużo wcześniej, kilka lat temu. Żeby ten poziom utrzymać musimy odtworzyć bazę. Na to potrzebne są pieniądze, a niczego nowego nie jesteśmy w stanie w tej chwili wygenerować. Myślę, że też to zdanie podzieli Zarząd Województwa jako instytucja zarządzająca i te środki przydzielili. Utrudnia to życie samorządu, jeżeli raz ogłoszony konkurs jest wycofywany. To też generuje koszty, bo przygotowywaliśmy te zadania od strony organizacyjnej, a konkurs jest później wycofywany. Aplikować będziemy, ale jest to duża trudność i duży niepokój samorządu powiatowego i innych samorządów. Ostateczne decyzje nie są podjęte, ale myślę że będziemy aplikować o odświeżenie naszych pracowni komputerowych bo te się zestarzały. Kolejne pytanie dotyczyło drogi Bładowo – Żalno. To jest kontynuacja polityki Zarządu, która polega na tym, że aby aplikować o środki trzeba mieć dokumentację. W wielu programach trzeba pokazać dokumentację projektową. To nie jest obietnica w żaden sposób wykonania tej drogi, że będzie ona budowana w przyszłym roku. To muszę powiedzieć z całą stanowczością. Przygotowujemy dokumentację nawet dla remontów dróg, odnowień częściowych, bo budżet Powiatu, aby uzyskać właściwe wskaźniki, wszystkie zadania, które do tej pory były remontami i odnowieniami będzie pokazywał jako inwestycje. Na inwestycję musi być dokumentacja, w związku z tym decyzja o tym, że będziemy przygotowwać więcej projektów. Nie do końca się z tym zgadzam, że akurat tak musimy robić, bo pewne rzeczy proste, które ZDP do tej pory robił, będą miały przygotowaną

dokumentację. Jedynie pocieszające jest to, że pojawiło się więcej projektantów na rynku i są lepsze ceny za opracowanie dokumentacji. Pojawi się ta droga w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym, łącznie z dwoma jeszcze innymi drogami gruntowymi. Są to jeszcze drogi w okolicach Wymysłowa i droga do Raciąskiego Młyna. Taka jest propozycja, aby te trzy gruntówki pojawiły się, między innymi ze względu na to, że pojawiają się tam też miejsca pracy, instytucje związane z turystyką i z przemysłem.

p. Wojciech Kociński – radny

Bardzo się cieszę, że zostanie ta droga wpisana do WPI zgodnie z moim wnioskiem z poprzedniej sesji. Jeżeli chodzi o szpital, chciałem jeszcze zapytać, bo powiedział pan, że istnieje ryzyko wzrostu kosztów w związku z tymi zmianami. Jeżeli będzie pan wiedział, to prosiłbym, aby na następnej sesji przedstawić czy jest takie ryzyko i o jaką kwotę będzie wzrost. Wypadła przebudowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących. Zgłaszałem taką sprawę, że oprócz okien, które są teraz robione trzeba zainteresować się podłogą. Bardzo bym prosił, aby zabezpieczyć pieniądze na to, ponieważ jeżeli nie zrobimy teraz remontu to za chwilę trzeba będzie całą podłogę wymienić.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Cieszy mnie zainteresowanie radnych tym jak przebiegają procesy inwestycyjne w szczegółach. Państwo często mają informacje, że coś jest gotowe, oddane. Nie ukrywam, że taką kuchnią powszednią jest to, że zanim jest przecięta wstęga i taki obiekt, czy droga to wymaga bardzo wielu zabiegów, drobnych decyzji i Państwo jako radni niekoniecznie muszą się tym interesować, ale oczekujecie efektów. Jeżeli chodzi o szpital to wielokrotnie mówiłem, że powiat nie jest zainteresowany dalszym dofinansowywaniem tej inwestycji. Tak też rozmawiam z dyrektorem i prezesem szpitala panem Plucińskim. Ostatnie nasze spotkanie, gdzie dostałem projekty kosztorysów powiedziałem, że oczekuję rzetelnych kosztorysów, zestawienia wszystkich kosztów przebudowy i modernizacji szpitala w ciągu dwóch trzech tygodni. Jest szansa, że na najbliższej sesji poznamy ostateczny koszt z dokładnością do 3 % całego procesu modernizacji szpitala, łącznie z budową, wyposażeniem w technologię medyczną. Trudno byłoby w tej chwili gdybać. Zakładam, że te dodatkowe środki z powiatu nie będą wielkie. Sala gimnastyczna w Zespole Szkół Ogólnokształcących była planowana do remontu. Posadzka była tu przewidziana. Zarząd Województwa zmienił decyzję. Pani dyrektor zwraca się do nas z tą sprawą. Czy to się zmieści w przyszłorocznym budżecie, nie spodziewam się na razie. Tyle rzeczy musi się zmieścić. Nie ma środków i słyszymy złe rzeczy jeżeli chodzi o budżet przyszłoroczny, który w dużej mierze nie zależy od nas. Zdajemy sobie sprawę z tego, że być może będzie konieczność podjęcia trudnych decyzji związanych z ograniczeniem nawet pewnych funkcji powiatu. Inwestycje czy utrzymanie bazy na wysokim poziomie okaże się, że to są już luksusy. Mam nadzieję, że tak nie będzie. Cały czas z panią Skarbnik pracujemy nad tym, aby powiat na odpowiednim poziomie funkcjonował, ale to nie zawsze zależy do końca od nas. Za chwilę będzie pan dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Może nie powie jeszcze takich hiobowych wieści, ale to co do nas dociera nie napawa optymizmem. Jeżeli nasz Urząd Pracy w powiecie dosyć poważnie zagrożonym bezrobociem otrzyma połowę tych środków, które w tym roku ma do dyspozycji na aktywne zwalczanie bezrobocia, to nie jest to sytuacja komfortowa. Jeżeli tak będzie

działo się w innych sferach to możemy zapomnieć o remoncie tej posadzki. Będzie to łatanie tak, aby ona przetrwała.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6.

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Dorota Gromowska – radna

Chciałabym zaznaczyć, że jest konieczność wprowadzenia stałego nadzoru Zarządu Dróg Powiatowych czy inspektora nadzoru na ul. Dworcowej w Cekcynie. Chyba nie muszę tu szczegółów dopowiadać, bo ta inwestycja obila się już o prasę. Myślę, że jest potrzeba i konieczność ingerencji ze strony inspektora nadzoru i inwestora. Jeżeli tak będzie dalej to zastanie nas zima i niestety tej nawierzchni nie ułożymy. Chciałabym też prosić o wyjaśnienie sprawy dalszej budowy chodnika w miejscowości Cekcyn, ponieważ w miesiącach letnich część robót została zrealizowana. Mówię tu o samym odwodnieniu. Do wykonania jest z moich wyliczeń 450 metrów. Mamy porozumienie w wysokości 60.000 zł wspólnie z Gminą i Powiatem. Brak jest jeszcze usytuowania barierek i nie widać dalszej budowy, a mieszkańcy monitują i będą pytać na zebraniach wiejskich. Chciałabym zaznaczyć, aby nie zapominać o dalszych zabiegach pielęgnacyjnych drzew przy drodze Wrzosowisko – Trzebciny. Prosiłabym o uzupełnienie ubytków w nawierzchniach na wszystkich drogach powiatowych na terenie gminy. Najbardziej dotyczy to drogi Cekcyn – Wierzchlas, Zalesie – Krzywogoniec – Małe Gacno i Wrzosowisko – Trzebciny. Ostatnia sprawa dotyczy potrzeby rozważenia możliwości zorganizowania stacji dializ w przebudowywanym u nas szpitalu. To sprawa, którą też trzeba przedyskutować i rozważyć. Gros osób już dzisiaj potrzebuje takiej pomocy a dojeżdżanie do Chojnic, Grudziądza czy Świecia wiąże się z przebyciem drogi i czasem. Osoby te bardzo cierpią i myślę, że należałoby to rozważyć.

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałbym zapytać o zadaszenie przy szpitalu. Czy jest też uwzględnione zadaszenie dla karet ? Druga sprawa dotyczy wybudowania lądowiska dla helikoptera medycznego, bo od nowego roku będą też loty nocne. Jeżeli nie będziemy mieli tego lądowiska to nie będziemy obsługiwani w nocy. Proszę o wymalowanie pasów w Śliwicach na ulicy Dworcowej. Na ulicy Starogardzkiej proszę o założenie krawężnika, który miał być tam wcześniej wykonany. Radny ze Śliwiczek zgłaszał mi wniosek o wykonanie sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przy szkole w Śliwiczkach. W Brzozowych Błotach wnioskowano o wycięcie drzewa, które zasłania widok przy wyjeździe na drogę powiatową oraz ustawienie lustra w kierunku Śliwic, ustawienie znaku ograniczającego prędkość przy dojeździe do skrzyżowania jadąc od strony Śliwic oraz znaku skrzyżowanie z drogą podporządkowaną z obydwu kierunków. Jednocześnie mieszkańcy sołectwa Brzozowe Błota środki sołectkie w całości w tym roku i przyszłoroczne przeznaczili na zrobienie zjazdu z drogi powiatowej, który ma być wykonany w tym roku. Chciałbym, aby Zarząd Dróg Powiatowych dołożył jakąś kwotę do tej inwestycji sołectkiej.

p. Krystyna Koczwarą – radna

Moja interpelacja jest refleksyjna i wiąże się z punktem 16 i 40 sprawozdania z działalności Zarządu Powiatu. Punkt 16 mówi, aby chronić, a punkt 40 aby

udostępniać. Podczas odbytego niedawno dwudniowego marszu przez Bory Tucholskie i lasy podbydgoskie, rozmawiając o historii tych terenów, zachwycaliśmy się pięknem tych okolic. Jak udostępniać i jak chronić nasze lokalne środowisko ? Nagłaśniamy gdzie można, a najwięcej to, że rodzice powinni uczyć dzieci, wpajając, dawać przykład, jak chronić przyrodę i najbliższą okolicę, zaczynając od podniesienia tego przysłowiowego papierka. Myślę, że wszyscy się ze mną zgadzają, więc pomyślmy jak zachęcać do tego naszych małych i dużych mieszkańców.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym prosić o zwrócenie się do dyrekcji Zespołu Szkół Leśnych z zapytaniem, czy w tym roku szkolnym zmieni się coś w sprawie funkcjonowania stołówki i korzystania ludzi spoza szkoły. Internat jest już dostępny, teraz chciałbym jeszcze zapytać o stołówkę. Następna interpelacja – doszły mnie głosy, że mają być ograniczone liczby godzin na Orliku powiatowym od miesiąca października. Czy to jest prawda? Prosiłbym o utrzymanie jak największej liczby godzin. Proszę też o zwrócenie się do dyrektora Szpitala Tucholskiego w sprawie ustawienia dodatkowych ławek, bądź innego zorganizowania działania poradni chirurgicznej i punktu pobierania krwi. Jeżeli ktoś tam był w godzinach porannych to wie ile osób przebywa w takim małym pomieszczeniu. Nie ma gdzie usiąść. Szczególnie w tych zimowych miesiącach mogą być omdlenia i może się zrobić kłopot. Remont szpitala się przedłuża. Ostatnia interpelacja jest kierowana przez Zarząd do pani Skarbnik. Proszę o przygotowanie na następną sesję i przedstawienie przez panią Skarbnik informacji o stanie powiatu zawierającej następujące rzeczy: proszę o informację o stanie zadłużenia – chodzi o kwotę, o zaciągniętych kredytach, obligacjach i do kiedy są te kredyty i obligacje do spłaty, przewidywane braki w dochodach w tym roku, inwestycjach rozpoczętych, a które nie zostaną zakończone w tym roku, jakie kwoty będą potrzebne jeszcze na te inwestycje, stan majątku – kwota rzeczowa jaka jest na koniec naszej kadencji. W przyszłym miesiącu jest ostatnia sesja i chcielibyśmy mieć wgląd jak to będzie wyglądało w przyszłych latach. Jeżeli jest taka możliwość to proszę też porównanie jak to wyglądało na początku kadencji i jak na koniec łącznie z tym jakie zostały inwestycje przeprowadzone.

p. Danuta Tyda – radna

Mam prośbę mieszkańców Gminy Kęsowo o usunięcie zakrzaceń na drodze powiatowej Krajenki – Drożdżenica, Drożdżenica – Dąbrówka.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Mam pytanie do Zarządu, ponieważ zaniepokoił mnie pewien fakt. Chciałbym, aby Zarząd wyjaśnił sprawę tego, dlaczego Starostwo Powiatowe w Tucholi znalazło się w pewnym rankingu organizowanym przez miesięcznik samorządowy Wspólnota na pierwszym miejscu w województwie i na czwartym miejscu w kraju jako najdroższy Urząd w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Taki ranking prowadzony jest już od kilku lub od kilkunastu lat przez ten miesięcznik i porównując te sprawozdania z lat wcześniejszych nie zauważyłem, żeby nasz Urząd był tam klasyfikowany. W tej kadencji ono się tam znalazło. Wcześniej trochę niżej, a ostatnio na tej bardzo wysokiej, wydaje mi się niechlubnej pozycji. Ponieważ sprawa jest dość skomplikowana i nie zadowolą mnie takie szybkie pokrętne odpowiedzi proszę o odpowiedź pisemną na ten temat i szczegółową analizę, dlaczego tak to się stało. Wiem, że akurat ten miesięcznik jest dość poczytny wśród samorządowców więc gdzieś ta sprawa takim dużym echem odbiła się wśród samorządów naszego województwa. Czytają to samorządowcy całego

kraju, więc ta pozycja jest dość niepokojąca i ciekawa. Druga sprawa to ostatnio w czasie swojej bytności w Śliwicach zauważyłem, że jest prowadzona inwestycja drogowa między Śliwicami i Śliwiczkami. Nie pamiętam, ale próbowałem sobie przypomnieć, czy było to wpisane do planu inwestycyjnego. Nie pamiętam, aby to było wpisane. Chciałbym wiedzieć z jakich środków ta inwestycja jest realizowana.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Proszę o zwrócenie się do Zarządu Dróg Wojewódzkich o rozważenie możliwości wykonania lewoskrętu do szkoły na ul. Świeckiej 89A. Uważam, że szczególnie w godzinach porannych i popołudniowych stwarza to niebezpieczeństwo, dlatego że samochody omijając z prawej strony te, które chcą skręcać przejeżdżają bardzo blisko przystanku. Nie znam się na drogownictwie, dlatego nie chcę się tego domagać definitywnie, ale proszę Zarząd o zwrócenie się do zarządcy tej drogi czy jest to uzasadnione.

Ad. 7.

Do informacji Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy o sytuacji na rynku pracy głos zabrali:

p. Adam Horbulewicz – dyrektor WUP w Toruniu

Powiem o kilku sprawach, które są dość istotne z punktu widzenia województwa i jak na tym tle sytuuje się powiat oraz o tym, czego możemy się w przyszłym roku spodziewać. Sytuacja na wojewódzkim rynku pracy jest taka jakiej się spodziewaliśmy. Bezrobocie spada. Pytanie jak będzie we wrześniu. Wrzesień może być pierwszym miesiącem kiedy bezrobocie może zacząć rosnąć. Generalnie taka sytuacja z jaką mamy do czynienia była przez nas przewidywana, że będzie spadek bezrobocia, że będzie mało ofert pracy, że większość ofert będzie subsydiowana. To wychodzenie z recesji, z którą mieliśmy do czynienia w świecie, Europie i w Polsce. Spadła ilość zapowiedzi zwolnień grupowych. Te przejawy sytuacji na rynku pracy to jest to, że w gospodarce tworzy się więcej miejsc pracy niż się ich likwiduje. Nie udało się nam nadal poprawić pozycji województwa. Jesteśmy zwykle na trzecim lub czwartym miejscu od końca w kraju. To jest taka dość trwała tendencja. Ambitne plany na dziesięciolecie zakładały, że zbliżymy się do średniej krajowej jeżeli chodzi o bezrobocie, ale nadal ta różnica jest trzypunktowa. Nie widać tego, aby udało nam się dojść do średniej krajowej. To właśnie udało się powiatowi tucholskiemu. Różnica między stopą bezrobocia, która była na początku kadencji, do tej która jest teraz jest o wiele mniejsza. To zbliżanie się do średniej wojewódzkiej w powiecie jest widoczne. W tym roku mamy do dyspozycji tak dużo środków funduszu pracy, jak jeszcze nigdy nie było. To jest około 360 milionów złotych. 320 milionów to były pieniądze, które trafiły do województwa, a poprzez województwo do powiatów z algorytmu. Około 40 milionów złotych to pieniądze pozyskane dodatkowo przez powiaty. To jest bardzo dużo pieniędzy. Na przyszły rok moja wiedza jest taka, że nie będzie na pewno tych pieniędzy, które pozyskały powiaty w tym roku z rezerwy. Powinien być plan finansowy taki, aby te środki, które trafiły bezpośrednio do powiatów, za pośrednictwem województwa dało się utrzymać. Jednak powiaty chciały w tym roku pozyskać te 40 milionów, to znaczy, że były one potrzebne. Jeżeli w przyszłym roku tych pieniędzy nie będzie to sytuacja na pewno będzie trudniejsza. Trzeba sobie powiedzieć, że nadal borykamy się z problemami jeśli chodzi o strukturę bezrobocia. Tak naprawdę 97 % zarejestrowanych

w urzędzie pracy bezrobotnych, to bezrobotni z grup ryzyka. To są długotrwale bezrobotni, bezrobotni zamieszkali na wsi, kobiety, niepełnosprawni. Na nich praktycznie koncentruje się praca Powiatowego Urzędu Pracy. W tym roku wykorzystaliśmy bardzo dużo środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki z Europejskiego Funduszu Społecznego. To jest bardzo istotne bo to wsparcie funduszy europejskich pozwalało poprawiać sytuację na rynku pracy. Dużo pieniędzy trafiło do Powiatu Tucholskiego. Tu są aktywne społeczności lokalne, które te wnioski składają. To trzeba podkreślić, bo to jest dodatkowe wsparcie i dodatkowe inicjatywy, które pomagają aplikować o środki także w innych konkursach. Program Operacyjny Kapitał Ludzki w tym roku skoncentrowany był na tych działaniach konkursowych. Trzeba podkreślić, że cieszymy się działaniem 6.2., które wiąże się z udzielaniem dotacji na rozpoczynanie działalności gospodarczej. To są dotacje do 40.000 zł. Bardzo duże zainteresowanie tym było. My staramy się tak wybierać, tych którzy pośredniczą w wydatkowaniu tych środków, aby one trafiły do wszystkich powiatów. W konkursach, na które teraz podpisaliśmy umowy żądamy też, aby była możliwość korzystania z tych środków we wszystkich powiatach. Bardzo nam zależy, aby poza dużymi miastami jak Toruń i Bydgoszcz te środki trafiły. W przyszłym roku to się trochę zmieni. Komisja Europejska oczekuje od Polski, że większość środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej nie będzie przekazywana w trybie dotacji, ale w trybie kredytu. To znaczy, że w przyszłym roku nie będzie prawdopodobnie tej możliwości pozyskania dotacji do 40.000 zł, ale będzie kredyt oprocentowany na podejmowanie działalności gospodarczej. Przedwczoraj się dowiedzieliśmy, że takie są plany działania. W przyszłym roku nie spodziewamy się pogorszenia sytuacji na rynku pracy. Spodziewamy się na przełomie roku wzrostu bezrobocia jak zawsze. Pytanie jak będzie ze środkami unijnymi w przyszłym roku. Tak jak dotychczas będziemy dzielili te środki tak, że gdzie jest trudniejsza sytuacja, więcej a gdzie lepsza mniej środków. Ta polityka się nie zmieni i będziemy wspierali starostów, którzy potrzebują tych środków więcej, bo jest wyższa stopa bezrobocia. W tym zakresie w jakim współpracujemy z Powiatowym Urzędem Pracy wywiązuje się on doskonale. Realizujemy je prawidłowo i z satysfakcją dla mieszkańców i władz powiatu.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Chciałbym tutaj panu dyrektorowi podziękować. Pan dyrektor chwalił Urząd Pracy, który zabiega o środki. Oceniamy, że cały czas sytuacja związana z niedostatecznym zatrudnieniem, problemami w zakresie pracy jest najważniejszym z czynników, który ogranicza rolę powiatu. Te wszystkie działania, które powiat podejmuje zmierzają do ograniczenia tego negatywnego zjawiska, nie tylko jeżeli chodzi o rynek pracy. Postrzegamy to szerzej, jako czynnik społeczny, który później rodzi patologie i zakłóca normalne życie społeczne. Myślę, że ta dobra współpraca i skuteczne pozyskiwanie środków jest spowodowane dobrą współpracą z Wojewódzkim Urzędem Pracy. Nie ma co ukrywać, że pan potrafi z dużym doświadczeniem to prowadzić. W imieniu Zarządu Powiatu chciałbym podziękować za dotychczasową współpracę i liczyć na merytoryczne wsparcie. Daj Boże ze wszystkimi urzędami tak współpracować jak z Urzędem Pracy w Toruniu.

p. Dorota Gromowska – radna

Czy to jest przesądzone, że będą to kredyty na rozwój działalności gospodarczej ?

p. Adam Horbulewicz – dyrektor WUP w Toruniu

Decyzja dotycząca kredytów jest nie do wycofania. Komisja Europejska oczekuje, że te środki będą trudniej dostępne, że nie będziemy rozdawać ich w postaci dotacji. Będzie to kredyt niskoprocentowany i z pewnością umarzany. Taka jest decyzja i inaczej Ministerstwo postąpić nie będzie mogło. Na razie obowiązuje to, że są dotacje, rozdzielamy je i dysponujemy nimi.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 8.

Do sprawozdania z realizacji budżetu powiatu za I półrocze 2010 r. głos zabrali:

Przewodniczący odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie informacji z realizacji budżetu powiatu za I półrocze 2010 r. (w załączeniu do oryginału protokołu).

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po zapoznaniu się z informacją z wykonania budżetu Powiatu Tucholskiego za I półrocze 2010 r. i po wysłuchaniu informacji przedstawionej przez panią Skarbnik jednogłośnie pozytywnie ją zaopiniowała.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała informację z wykonania budżetu Powiatu Tucholskiego za I półrocze 2010 r.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej pozytywnie opiniuje informację o wykonaniu budżetu za I półrocze 2010 r.

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów i Gospodarki pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu Powiatu Tucholskiego za I półrocze. Komisja przygotowała szerszą ocenę wykonania budżetu. Pozostawiam ją dla osób zainteresowanych w teczce Komisji.

p. Krystyna Koczwarą – radna

Komisja Rewizyjna podobnie jak Komisja Finansów ma również rozszerzone informacje, które znajdują się w teczce Komisji. Komisja jednogłośnie pozytywnie przyjęła informację z wykonania budżetu za I półrocze 2010 r.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 9.

Do sprawozdania z realizacji uchwał Rady Powiatu przyjętych w I półroczu 2010 r. nie wniesiono uwag.

Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 10.

Do sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych kontroli za I półrocze 2010r. głos zabrali:

p. Wojciech Kociński – radny

Na stronie 16 w punkcie 3 jest mowa o tym, że brakuje pisemnej odpowiedzi na wnioski Komisji Rolnictwa. Czy Zarząd się do tego ustosunkował w pewnym czasie ?

p. Krystyna Koczwara – radna

Czekamy na pewne odpowiedzi.

p. Wojciech Kociński – radny

Pytałem panią przewodniczącą czy wpłynęły odpowiedzi na te wnioski Komisji. Pani przewodnicząca odpowiedziała, że jeszcze nie wpłynęły. Chciałbym zapytać kiedy te wnioski zostaną rozpatrzone przez Zarząd.

p. Krystyna Koczwara – radna

Pan radny Kociński zaskoczył mnie tym pytaniem. Oczywiście, że były odpowiedzi. Pytanie mnie zaskoczyło, mimo że cztery lata pracujemy.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad i ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie

Ad. 11.

Do informacji o funkcjonowaniu organizacji pozarządowych nie wniesiono uwag.

Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 12.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXIX/296/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 13.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację Projektów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko Działanie 5.1 „Wspieranie kompleksowych projektów z zakresu ochrony siedlisk przyrodniczych (ekosystemów) na obszarach chronionych oraz zachowanie różnorodności gatunkowej głos zabrali:

p. Wojciech Kociński – radny

W jakiej wysokości będzie udział finansowy ?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Składamy wniosek dlatego, że dofinansowanie jest lukratywne. Takiego w programach regionalnych nie ma. Dofinansowanie jest w wysokości do 95 %. Przy udziale własnym 150.000 zł jest możliwość uzyskania 3 milionów dofinansowania na realizację tych projektów. Jest dosyć duża konkurencja. Tytuł do tego, aby występować w programie centralnym, daje to, że znajdujemy się w Rezerwacie Biosfery UNESCO oraz to, że jesteśmy na terenie obszaru Natura 2000. Pewne ograniczenia mogą być wykorzystywane jak swego rodzaju mocna strona.

p. Wojciech Kociński – radny

Czy te budynki i infrastruktura będą w ramach labiryntów natury czy jest to zupełnie inna sprawa ?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

W ramach tego projektu powstaje zupełnie nowa jakość.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację Projektów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko Działanie 5.1 „Wspieranie kompleksowych projektów z zakresu ochrony siedlisk przyrodniczych (ekosystemów) na obszarach chronionych oraz zachowanie różnorodności gatunkowej, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXIX/297/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie Regulaminu przyznawania pomocy w ramach projektu „BOROWIACY W LABIRYNTACH WIEDZY” nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Regulaminu przyznawania pomocy w ramach projektu „BOROWIACY W LABIRYNTACH WIEDZY”, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXIX/298/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2010 – 2012 głos zabrała:

p. Krystyna Sinilo – Skarbnik Powiatu

Wydział Inwestycji wystąpił z prośbą o dostosowanie zapisu w punkcie 4 załącznika do uchwały. Chodzi o to, aby zapisy we wniosku i w uchwale były takie same. W punkcie 4 jest przebudowa dróg powiatowych 1003 C i 1009 C w miejscowości Raciąż. W nawiasie należy obecny zapis zastąpić zapisem „I etap – część II”.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2010 – 2012 wraz z autopoprawką, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym.

Uchwała Nr XXXIX/299/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r. głos zabrali:

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała uchwałę w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji jednogłośnie pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tucholskiego.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa również pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r., który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXIX/300/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnienie osób niepełnosprawnych głos zabrali:

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie zaopiniowała wyżej wymieniony projekt uchwały.

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów i Gospodarki pozytywnie zaopiniowała ten projekt.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnienie osób niepełnosprawnych, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym.

Uchwała Nr XXXIX/301/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 18

Do projektu stanowiska w sprawie opodatkowania podatkiem VAT ze stawką 0% wszystkich darowizn rzeczowych przekazanych przez przedsiębiorców, jako pomoc dla osób, które ucierpiały w wyniku powodzi w 2010 r. głos zabrali:

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała powyższe stanowisko.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała stanowisko.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt stanowiska w sprawie opodatkowania podatkiem VAT ze stawką 0% wszystkich darowizn rzeczowych przekazanych przez przedsiębiorców, jako pomoc dla osób, które ucierpiały w

wyniku powodzi w 2010 r. , który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przyjęte stanowisko w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 18a.

Do projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXIX/302/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 19.

Udzielono następujące odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Proszę żeby tutaj może na część interpelacji tych związanych z drogami które są możliwe też do odpowiedzi na bieżąco, odpowiedział też pan Poturalski Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, ja będę udzielał odpowiedzi na pozostałe.

p. Zenon Poturalski – dyrektor ZDP

Pani radna Gromowska pytała o nadzór nad inwestycją w Cekcynie. Przedwczoraj była sesja Rady Gminy, na której na ten temat również rozmawialiśmy. Wykonawca opóźnia wszystkie prace. Na temat nadzoru mogę powiedzieć w taki sposób, w tej chwili taki nadzór prowadzony jest szczegółowo przez inspektora nadzoru i przez Zarząd Dróg Powiatowych. Jednak trudno było prowadzić nadzór nad wykonawcą, którego po prostu fizycznie nie było na placu budowy. Półtora miesiąca fizycznie tam nie funkcjonował, w tej chwili na szczęście zaczął funkcjonować, więc jesteśmy w bieżącym kontakcie również z projektantem żeby rozwiązywać tam problemy które powstają. Jesteśmy też w kontakcie z inspektorem nadzoru od części kanalizacyjnej, która stwarza spore problemy. Jest to dosyć ciężka kanalizacja deszczowa bo wykopy są cztero a nawet sześciometrowe. Rozpoczęła się część drogowa, więc inspektorzy nadzoru mają w tej chwili co robić. Jeżeli chodzi o chodniki i realizację porozumień chodnikowych to był taki moment, że niewiadomo było czy w gminie Cekcyn będziemy realizowali chodniki. Były tam niedomówienia co do porozumienia na temat realizacji chodników z gminą Cekcyn na ten rok, ale zostało to dopięte. Wykonawca ma się pojawić w drugiej połowie miesiąca. Myślałem, że będzie to piętnastego, dwudziestego niestety też wykonawca chodników ma opóźnienia. Myślę, że ta druga połowa będzie dotrzymana, ale przeciągnie się to na miesiąc październik. Będzie to oczywiście połączenie dwóch chodników zrealizowanych w latach poprzednich. Tak jak pani radna zauważyła, prace które były do wykonania przez Zarząd Dróg czyli odwodnienie, są zrobione. Jesteśmy spokojni o odpływ wody, natomiast samo ułożenie chodnika odbędzie się na przełomie września i października. Jeżeli chodzi o remonty dróg to odbywają się na bieżąco. Droga z Cekcyna przez Wrzosowisko, którą pani radna

wymieniała była naprawiana nie dawniej jak dwa dni temu. Ekipy na okragło pracują w całym powiecie przy łataniu dróg. Nakłady, na które możemy sobie pozwolić nie wystarczają na właściwe odnowy dróg i w związku z tym walczymy o przejezdność tych dróg w taki sposób, że łatamy dziury wielokrotnie na tych samych odcinkach. Drzewa w okresie zimowym na odcinku Wrzosowisko – Trzebciny będą podkrzesywane. Pan radny Pruszek pytał o kwestię wymalowania pasów na ulicy Dworcowej. Faktycznie jest to tam jeszcze do zrobienia, podobnie jak i na ulicy Świeckiej, ale będzie to wykonane jeszcze na pewno przed zimą. Na ulicy Starogardzkiej krawężniki będą ustawiane też w najbliższym czasie, dlatego że połączyliśmy to z wykonawcą remontu w Śliwiczkach. Jeżeli chodzi o sygnalizację świetlną w Śliwiczkach, to jest to oczywiście jakiś pomysł na to, żeby tam bezpieczeństwo poprawić. Nowa nawierzchnia będzie sprzyjała szybszej jeździe kierowców. Rozważamy coś takiego szczególnie założenie sygnalizacji świetlnej, która byłaby włączana na przejściach. To mogłoby blokować bardziej ruch. Chodzi o sygnalizację, która by zatrzymywała kierowców za szybko jeżdżących. Jest w tej chwili coś takiego że założona sygnalizacja ma miernik prędkości. Kierowca zbliżający się do przejścia z prędkością powyżej ustalonej prędkości np. 50 km/h, jest zatrzymywany zmianą światła czerwonego i wtedy musi się zatrzymać. Rozwiązanie jednocześnie by zapewniło bezpieczeństwo dzieciom przechodzącym przy szkole i spowodowałoby utemperowanie szybko jeżdżących kierowców. Jest to koszt rzędu 70 tys. złotych. Kolejne interpelacje dotyczyły Brzozowych Błót. Sprawa wycięcia drzewa, które zasłania wyjazd na drogę powiatową była już poruszana w poprzedniej kadencji. Wielokrotnie zwracaliśmy się i zawsze ze strony gminy była odpowiedź odmowna na temat wycięcia tego drzewa. Zwrócimy się ponownie o wycięcie tego drzewa. Niestety nie wiem jak gmina do tego podejdzie, dlatego że na gminę spadł koszt dokonania opinii dendrologicznej. Proces uzyskania pozwolenia na wycinkę topoli w Śliwicach na ul. Świeckiej, który prowadzimy od jesieni ubiegłego roku ma szansę zakończyć się powodzeniem w tym roku. Sprawa przetoczyła się przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Musieliśmy stworzyć kartę informacyjną. Oczywiście nikt nie wiedział jak do tego podejść, więc poszliśmy do firmy specjalistycznej. Ponieśliśmy z tego tytułu koszty. Wniosek jest w tej chwili złożony i nie będzie przeszkód żeby te topole mogły być w okresie zimowym wycięte, ale procedury się wydłużają. Lustro w kierunku Śliwic w Brzozowych Błotach jest zapowiedziane że będzie ustawione. Za około dwa tygodnie będziemy mieli dostawę luster. To miejsce jest przewidziane, jak jeszcze dwa inne miejsca na terenie gminy Śliwice. Trudno mi się wypowiedzieć na temat zjazdu, dlatego że ja tematu przerobienia zjazdu przez sołectwo Brzozowe Błota nie znam. Jeżeli jest taka wola i założenie środków to oczywiście będę jak najbardziej za. Jeżeli ktoś będzie chciał dołożyć pieniądze na to żeby to zrobić byłbym zgrzeszył gdybym nie skorzystał. Następnie pani radna Tyda pytała o wycięcie krzaków na drodze na Krajenki. Te krzaki tam pięknie odrastają jak wszędzie gdzie je wycinaliśmy. Mamy w tym zakresie opóźnienia własne. Na szczęście w ostatnim czasie dosłownie w ciągu ostatnich dwóch tygodni udało się pozyskać firmę którą wprowadziliśmy na odcinek pomiędzy Wieszczykami a Karczewem gdzie też jest zagęszczenie krzaków olbrzymie. Sprawdzamy w tej chwili jak to będzie funkcjonowało. Jeżeli będzie to robione w sposób, który nas zadawała to będziemy mogli nadrobić zaległości dotyczące wycinki krzaków. Pan radny Łukaszewicz miał pytanie odnośnie remontu koło Śliwiczek. Jest to realizowane ze środków, które są w paragrafie remontowym Zarządu

Dróg Powiatowych. Są to środki, które Rada Powiatu przyznała Zarządowi Dróg Powiatowych do realizacji remontów. Zarządzający drogą czyli Zarząd Dróg Powiatowych przedstawił zarządcy drogi czyli Zarządowi Powiatu propozycję wykonania remontów i zgodnie z tą propozycją te zadania są realizowane.

p. Aleksandra Kabat – radna

Co to znaczy, że nie było wykonawcy przez półtora miesiąca i nie można było go jakoś zmobilizować, bo go po prostu nie było ? To bardzo mnie interesuje. Można by było wiele dodać na temat tej drogi, ale już mówiła o tym pani Gromowska. Drugie pytanie - co znaczą te niedomówienia z gminą Cekcyn jeżeli chodzi o chodnik w Cekcynku. Czy dlatego nie ma inwestycji bo były niedomówienia? Proszę o przybliżenie.

p. Zenon Poturalski – dyrektor ZDP

Jeżeli chodzi o kwestię, że nie było wykonawcy przez półtora miesiąca to nie znaczy, że fizycznie w ciągu półtora miesiąca go nie było. Po interwencjach pojawiał się z siłami, środkami które na firmę która zatrudnia 400 osób są śmieszne. Przez parę dni popracował później znowu zniknął. Były nasze kolejne interwencje więc pojawiał się. My szacujemy, że łącznie z tego okresu, który miał na wykonawstwo półtora miesiąca po prostu zmarnował. W związku z tym taka decyzja nasza wspólna, że jeżeli wykonawca zwróci się o przedłużenie terminu, to odpowiedź na pewno byłaby negatywna. Nie będzie formalnego przedłużenia terminu. Wykonawca zostanie obciążony odsetkami karnymi do momentu zrealizowania inwestycji. Na dzisiaj wykonawca zapowiada, że na 10 listopada droga będzie gotowa. To będzie skutkowało dla niego odsetkami w wysokości około 130.000 zł. Jeżeli chodzi o kwestię Cekcyna tu nie chodzi o niedomówienia, które spowodują nie zrealizowanie tego działania, budowy chodników. Chodzi o kwestię porozumienia. Zarząd Powiatu zaproponował określoną formę porozumienia podpisanego z gminami. Zostało one przyjęte przez wszystkie gminy. Gmina Cekcyn prowadziła negocjacje na ten temat. Wynegocjowała, że środki mają być przekazane do końca września. Wszystkie gminy przekazały środki wcześniej i tak to w związku z tym realizujemy. Może podam dla uzasadnienia, że po zrealizowaniu zadania na Cekcynku jeszcze wykonawca będzie musiał przejść na gminę Śliwice, bo tam jeszcze wszystko nie jest zrobione z wszystkich porozumień tegorocznych.

p. Dorota Gromowska – radna

Chodziło konkretnie o termin przekazania środków. Jak widać dobrze, że żeśmy ich od razu nie przekazali bo inwestycji nie ma.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Remont w Śliwiczkach jest spowodowany między innymi tym, że niektóre z gmin zaproponowały korzystny dla naszego budżetu sposób wykonania inwestycji. W przypadku gminy Śliwice i w przypadku gminy Kęsowo gminy partycypują w zadaniach przy drogach powiatowych. Finansowanie jest mniej więcej po połowie. Dokładnie zostało to tak wyliczone w przypadku gminy Kęsowo. Inwestycje remontowe w Piastoszynie i Przymuszewie są realizowane na zasadzie porozumienia. W Śliwiczkach realizacja tego remontu jest dlatego, że gmina w całości wykonała odwodnienie drogi powiatowej na ul. Łobockiej w Śliwicach. Dodatkowo skablowano pewne elementy energetyczne, usunięto z chodnika słupy energetyczne, które przeszkadzałyby mieszkańcom. Szacujemy, że udział gminy w zadaniach powiatowych zbliża się do 50%. Taka propozycja była przedkładana kilkakrotnie wójtom. Większość była przeciwna takiej konfiguracji. Uważała, że należy robić własne zadania. Też tak

uważamy, natomiast tam gdzie władzom gmin wydają się pewne rzeczy bardzo pilne, nieodzowne i są w stanie pomóc w realizacji innych zadań powiatowych, to z tego korzystamy. Pozwala to realizować te zadania, na których bardzo nam zależy, ale które również z punktu widzenia dróg powiatowych są istotne. Cały czas ta propozycja zostaje otwarta. Ostatnio bardzo dobitnie ją wójtom na spotkaniu w Fojtowie przedstawiałem. Ustalaliśmy zasady realizacji projektu w ramach Regionalnego Projektu Operacyjnego. Przechodzę dalej do odpowiedzi na interpelacje i zapytania. Widzę że nie ma pani radnej Gromowskiej dlatego spróbuję odpowiedzieć na interpelację radnego Prusaka. To jest kwestia zadaszenia przy szpitalu dla karet. Takie zadaszenie jest przewidziane. Pamiętam, że pierwotnie w projekcie było na podciągach, szpeciłoby to bryłę budynku i zostało przeprojektowane na takie zadaszenie na słupach. Tak samo ma być wykonane wejście do izby przyjęć w lewym narożniku budynku. Kolejna rzecz to lądowisko nocne dla helikopterów. Jest takie przygotowywane przy kościele św. Bartłomieja, z dużymi problemami dlatego, że tam kolidują w bezpiecznym lądowaniu nocnym słupy energetyczne. Energetyka nie zechciała ze swoich środków tej linii przełożyć. W związku z tym oświetlenie będzie każdorazowo zapewniał i tak zabezpieczający śmigłowiec zastęp strażaków, którzy rozwieszają światła. Dodatkowo będzie oświetlona płyta, na której będzie siadał śmigłowiec. Może się tak stanie, że energetyka przynajmniej częściowo weźmie na siebie koszt przebudowy linii, która w tej chwili do niczego jej nie służy. Trudno się zgodzić z tym, że prywatnej i bogatej firmie powiat czy inne samorządy tudzież osoby prywatne będą przebudowywały sieć energetyczną. Oni również będą korzystali z tego śmigłowca. Jest to inwestycja prospołeczna. Nie powinno się tak dziać jak w tej chwili. To lądowisko będzie uruchomione. Zajmuje się tym pan Chrustowski. W części w kosztach partycypuje gmina Tuchola, częściowo powiat Tucholski. Naloty były robione. Wszystko jest przygotowane do tego żeby lotnisko zaczęło działać od przyszłego roku. Kolejną interpelację składała radna Krystyna Koczwara. Myślę, że częścią odpowiedzi, konkretną częścią odpowiedzi na to, żeby chronić, a zarazem udostępniać jest ta uchwała dotycząca kanalizowania ruchu turystycznego w ramach parkingów wielozadaniowych. Ma to być dosyć szeroko rozbudowany program, tak żeby turyści szli tam gdzie ich poprowadzimy, a nie tam gdzie sami zechcą bezpośrednio. Dodatkowo w tym projekcie jest pomyślany system informacji turystycznej do tej pory w Polsce niewykorzystywany, niespotykany, zaczerpnięty ze Schwarzwald. Niemcy podobny system podejrzeli u Amerykanów, bodajże w jednym z parków narodowych. Podobno jest on skuteczny. W związku z tym myślę, że będzie to częściowo zrealizowane. Myślę, że przynajmniej mentalnie jesteśmy ją w stanie promować, próbujemy to cały czas robić. Dowodem na to jest rezerwat biosfery, który w momencie podpisania tego aktu, otrzymania tej certyfikacji, tego tytułu nie ogranicza nam w żaden sposób ani gospodarki ani ruchu turystycznego. Jeżeli pojawi się jakaś nisza, której nie przewidujemy, której nie ogarniają obecne formy ochrony przyrody, taka sfera działania społecznego, która będzie zagrażała naszym interesom, jesteśmy w stanie te ograniczenia wprowadzić właśnie poprzez rezerwat biosfery UNESCO. Myślę, że akurat w tej kadencji dajemy liczne dowody tego, że myślimy tutaj w ten sposób tak jak pani radna interpeluje.

p. Dorota Gromowska – radna

Chciałam też podkreślić, bo bardzo ważną sprawę podniosła pani Krystyna, że bardzo angażowane są środowiska szkolne, małe dzieci również do prac porządkowych. Jest to

jakiś element edukacyjny, ale nie zawsze jest to dobrze przygotowane i dobrze odbierane szczególnie przez rodziców, wychowawców. Uważam, że to powinno być bardziej przygotowane od strony organizacyjnej. Dlatego myślę że taka infrastruktura, która powstaje, powinna być bardziej rozbudowywana. To jest duży problem dla naszego powiatu.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Nie chciałem się odnosić do skuteczności. Te interakcje rodzice – dzieci, dzieci – rodzice mogą być zwrotne. Ja miałem doświadczenia osobiste takie, że był pewien moment, w którym dzieci bardziej wychowywały rodziców ekologicznie niż odwrotnie. Tak się działo w przypadku miejscowości położonych przy drodze nr 240, to dzieci namówiło rodziców żeby przeniosły ogródki za dom, a nie od strony drogi. W przypadku segregacji tych butelek, które mamy na stole typu pet, też często dzieci były bardziej skuteczne, też chciało im się to segregować i odnosić tam gdzie było to wskazane. Generalnie tak jak we wszystkich sferach rodzice odpowiadają za wychowanie, też ekologiczne, prozdrowotne i pewnie to jest najistotniejszy element. My możemy trochę pokazywać, trochę wspierać, ale podstawowa część tego wychowania odbywa się w domu rodzinnym. Wróciła pani Dorota Gromowska i jeżeli chodzi o stację dializ w szpitalu tucholskim ja nie czuję się być kompetentnym żeby tutaj odpowiedzieć. To jest nie tylko kwestia samej relacji pacjent – szpital. Jeżeli chodzi o obsługę pacjentów ze schorzeniami nerek należy mieć to doświadczenie na miejscu ale mamy świadomość, że Szpital Tucholski jest spółką prawa handlowego, myśli też działać zgodnie z zasadami ekonomii i poproszę tutaj o odpowiedź pana prezesa czy taka działalność jest możliwa do uruchomienia i czy też jest do sfinansowania z tego co ma szpital, z kontraktów, którymi dysponuje szpital. Kolejna rzecz to jest korzystanie ze stołówki przy Zespole Szkół Leśnych. Wedle mojej dobrej wiedzy na dzisiaj nadal obowiązują przepisy wprowadzone ponad rok temu, które to uniemożliwiają, ale być może coś się zmieniło, być może będzie to możliwe. Zapytam o to panią dyrektora Zespołu Szkół Leśnych, czy ma taką zgodę, czy może to realizować. Jeżeli zginie rachunek dochodów własnych to nie będzie można również korzystać z internatu. To dotyczy wszystkich internatów globalnie w całej Polsce, nie tylko ZSL. Przepisy uszczelniające korelacje między biznesem a szkolnictwem, nie wiem czy zawsze do końca przemyślane, w naszym przypadku są utrudniające naszą działalność. Kolejna rzecz to jest Orlik, jeżeli chodzi o liczbę godzin, mi nie jest nic wiadomo żeby miała być ograniczona. Tak jak do tej pory ma to być 40 godzin. Nie wiem skąd takie głosy, że cokolwiek miało być ograniczane, ale też zawsze jeżeli chodzi o orlika jego zarządcą jest pani Urszula Piotrowska dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Proponowałbym żeby najpierw u niej zasięgnąć informacji, a później u nas, bo ona jest jakby najbliżej, zarządza i odpowiada, jest najlepszym źródłem. Jeżeli chodzi o szpital, poradnię chirurgiczną i pobór krwi, zwrócę na to uwagę dyrektorowi, ale jest to jeszcze okres przejściowy i myślę że takich miejsc trudnych jeżeli chodzi o zapewnienie i higieny i organizacji szpitala jest kilka. Nie wiem, które najbardziej spędzają sen z powiek dyrektorowi Plucińskiemu, ale jest kilka takich sfer, które są wyjątkowo wrażliwe. Potwierdzam jest to remont, który się przedłuża i zwrócę uwagę czy można coś przeorganizować w tym stanie jaki jest w tej chwili. Na ile to będzie skuteczne trudno mi odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o przygotowanie informacji o stanie zadłużenia inwestycji, tu bym poprosił panią Skarbnik. Z mojej dobrej wiedzy wynika, że większość z tych danych, o które pan radny prosił znajduje się w materiale, który mówi

o wykonaniu budżetu, bo tam są dane nie tylko za pierwsze półrocze, tam są dane zbiorcze, takie które czytał pan przewodniczący też w opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Te dane, o które pan występował tam są zawarte, a też będę prosił panią Krystynę żeby w możliwie syntetycznej formie opracowała to. Może nie będzie to bardzo rozbudowana forma, dlatego że służby księgowe są bardzo zajęte. Panie pracują z dużym wysiłkiem, muszę przyznać że też czasami po godzinach żeby wszystkie swoje zadania wypełniać. Nie wynika to z tego, że są źle zorganizowane, tutaj gwarantem dobrej jakości pracy całego zespołu jest pani Krystyna Sinilo z wieloletnim doświadczeniem Skarbnik Powiatu, ale zwiększenie obowiązków, zadań które spływają na wszystkie samorządy, też samorząd Powiatu Tucholskiego.

p. Krystyna Sinilo – Skarbnik Powiatu

Ja mam prośbę, jeżeli potrzebuje pan takiej informacji to proszę na piśmie wypisać konkretnie i na jaki dzień pan to potrzebuje. Sytuacja jest płynna, ona się zmienia z miesiąca na miesiąc. Jeżeli pan chce zadłużenie na 30 sierpnia to ono 1 września może się zmienić. Stan na koniec roku też się zmienia. Te wszystkie dane zawarte w sprawozdaniach, które my przedstawiamy państwu radnym jako księgowość, wszystkie załączniki dotyczące inwestycji, inwestycje również jeżeli są realizowane wykonanie na koniec roku zawsze jest wskazane. Zaniechane inwestycje też widać, bo są przenoszone do lat następnych. Proszę uściślić żebym ja nie przedstawiła panu danych niezgodnych z tymi które pan sobie życzy.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Kolejne interpelacje dotyczą radnego Łukaszewicza. Ja bym chciał zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nie wiem, może tak jest odbierane przez Państwa radnych, Szanowną Radę, że moje odpowiedzi są pokrętne. Ja naprawdę sobie nie życzę tego rodzaju oceny moich odpowiedzi na interpelacje. Do tej pory w całej praktyce tej Rady starałem się odpowiadać zgodnie z moją wiedzą, z tym co wiem naprawdę, posiłkując się rzetelnymi danymi. Może nie zawsze mogłem odpowiadać wprost mając na uwadze dobro powiatu. Nie zawsze były takie sytuacje, że mogłem wprost odpowiedzieć. Ocenianie moich odpowiedzi na interpelacje tak jakby a priori, że taka będzie pokrętna naprawdę mnie oburza, bo tak jak powiedziałem cała dotychczasowa praktyka to co starałem się Państwu prezentować wynikało z rzetelnej wiedzy, z tego co wiedziałem. Jeżeli nie byłem w stanie sam odpowiadać to prosiłem o to urzędników, aby uzupełniali. Zawsze ilekroć chcieli Państwo dodatkowych informacji takie były udzielane. Może mówię czasami za długo, może czasami zbyt kwiecicie, ale to już kwestia indywidualnego stylu wypowiedzi. Jednak nie uważam żeby to były wypowiedzi pokrętne. Odpowiadając na tą interpelację związaną z kosztami utrzymania urzędu, to taki ranking się pojawił. Jednak jeżeli pan radny tak wnikliwie studiuje wspólnotę to dziwi mnie, że nie zwrócił uwagi na ranking, który ukazał się kilka miesięcy wcześniej we Wspólnocie. Pokazywał to, że jesteśmy powiatem w rzędzie takich powiatów jak Bydgoski, Toruński, Włocławski, Grudziądzki gdzie ponosi się nakłady inwestycyjne, kapitał, czyli też jakby wskaźnik, który odpowiada temu, że możemy być dumni. Historia oceni, czy próbujemy realizować zadania trochę na wyrost czasami, zgodnie z naszymi ambicjami, czasami takie, które będą owocowały dopiero w przyszłych latach. Trzeba sobie zdawać sprawę, że to się wiąże z kosztami i odpowiadam dlaczego w Starostwie Powiatowym w Tucholi trzeba było zwiększyć zatrudnienie. To jest też generatorem kosztów utrzymania urzędu. W tej kadencji realizujemy największe w historii inwestycje, inwestycje z udziałem środków

zagranicznych, europejskich, a te z kolei są obwarowane wyjątkowymi standardami kontroli i zabezpieczeń. Nie pozwolę sobie na to, żeby jako Piotr Mówiński, który przewodzi Zarządowi narazić nas na późniejszy wstyd i niedogodności związane ze zwrotem nienależycie pobranych i rozliczonych środków europejskich. Taka przypadłość, mało przyjemna nie wiem czy haniebna, bo myślę że nie wynikająca ze złej woli, ale właśnie niedostatków administracyjnych, nienależytego poprowadzenia inwestycji dotknęła kilka samorządów w Polsce. Musiały one zwracać środki jeszcze z poprzedniego okresu finansowania. Żeby taka sytuacja nie miała miejsca w Powiecie Tucholskim za trzy, cztery, pięć lat z odsetkami karnymi należało odpowiednio dobrać zespół, kadrę na wysokim poziomie żeby te inwestycje, te zadania prowadzić w sposób bezpieczny i dobry. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, która zwiększyła zatrudnienie w Starostwie była spowodowana co najmniej kilkoma wręcz nakazami pokontrolnymi, gdzie instytucje, które do tej pory funkcjonowały poza strukturą powiatu czyli we wskaźnikach nie były ujawniane zostały przez wskazania organów je prowadzących, merytorycznych z nadzoru i uprawnionych do takich wskazań zakwalifikowane z podaniem podstaw prawnych, że muszą znaleźć się w strukturach powiatu. To jest m.in. zespół do spraw orzekania niepełnosprawności, to jest zespół dokumentacyjno-geodezyjny. To jest łącznie też kilka osób więcej. Zatrudnienie audytora wewnętrznego, które wynika z obowiązku. Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że uchroniło nas to przed licznymi poważnymi problemami, dlatego że pani audytor po pierwsze znalazła uchybienia i zrobiła to w takim czasie, że można było jeszcze to naprawić, skoordynować pracę urzędu, poprawić administrację i z tego powodu nie ponosiliśmy żadnych konsekwencji. Zatrudnienie audytora rzutuje na wskaźniki. Jednak zarabia on na swoje utrzymanie i to dosyć godnie. Konieczność przeprowadzenia audytu jest na wszystkich programach, które przekraczają 25 mln złotych. Praktycznie wszystkie programy, które mamy muszą podlegać audytowi. Gdy razem z kolegami z samorządów gminnych stwierdziliśmy że audyt na samych labiryntach natury będzie kosztował co najmniej 500 000 złotych to nam się włos na głowie zjeżył. Udało się zrobić tak, że realizuje to w ramach zakresu obowiązków pani audytor z powiatu. Oczywiście nie widać tego we wskaźnikach gmin, bo robimy my to ponosząc całe koszty tego zadania. Kolejne zadania audytowe to drogi. Wszystkie projekty oświatowe również są w ten sposób realizowane. Powiedziałem jakby generalną rzecz, myślę że te koszty urzędu to jest konsekwencja podjętej prawie na początku, czy w trakcie tej kadencji decyzji, kolejnych decyzji o tym w jakiej skali będziemy inwestować, na ile też decydujemy się zadłużyć powiat, bo nie jest żadną nową rzeczą, że środki powiatu są takie, a nie inne. Doskonale też Państwo wiedzą że przyszły okres programowania nie będzie już tak korzystny, przynajmniej niewiele na to wskazuje, że będzie można tak szerokim strumieniem czerpać środki na rozwój co najmniej infrastruktury. Być może tak zwany „pokal” czyli to co jest bliskie rozwojowi człowieka, organizacjom i wysokie technologie będą dobrze finansowane. Natomiast nie ma co się ludzi raczej jednoznacznie odpowiada Unia Europejska, że nie będzie środków na infrastrukturę, którą określa jako opóźnienia cywilizacyjne w Polsce. W związku z tym zdecydowaliśmy się na maksymalne nawet zadłużenie powiatu żeby zrealizować te konieczne dla rozwoju powiatu, dla dobrej obsługi mieszkańców inwestycje. W tym jest m.in. szpital. Można było podjąć decyzję, że szpitala nie kupimy i będziemy próbowali znaleźć inwestora, który robi wszystko za nas. Natomiast nie wiem czy by to była dobra decyzja. Myślę że tutaj wszyscy prawie solidarnie podejmowaliśmy

decyzje kierunkowe. Jeżeli inwestycja ta ma być przeprowadzona bezpiecznie, rozliczona bez zwrotów to musi być należycie zabezpieczona. Między innymi to wpływało na wysokie koszty urzędu. Ważna rzecz i to sobie mogę przypisać jako winę, że nie analizowałem strasznie wskaźników gdzie można coś schować, ukryć, przenieść. Jest to w pełni pokazany obraz tego, ile kosztuje nas rozwój powiatu. W przyszłości ten ranking będzie wyglądał dużo lepiej. Myślę, że od przyszłego roku po rozmowie z panią Skarbnik możemy to skonfigurować tak, żeby jakieś niedogodności organizacyjno-popularyzacyjne zostały zniwelowane. Też pewne projekty, które były bardzo czasochłonne i kosztochłonne w sferze wdrożenia w tej chwili mogą być prowadzone nieco taniej. W związku z tym też będzie można ograniczyć w kilku miejscach zatrudnienie w powiecie, nie powiem w tej chwili w jakich. Natomiast jeżeli dalej mają być prowadzone projekty, które robimy również z gminami gdzie jesteśmy liderem to z pewnych kosztów nie da się zrezygnować. Ewentualnie można przesunąć jeszcze środki. Myślałem też w pewnym rodzaju weryfikacji zakresów obowiązków, natomiast na razie nic nie wskazuje na to, żeby ktokolwiek z samorządów gminnych chciał przejąć rolę lidera w ważnych projektach. Ostatnio przystępowaliśmy do projektu „Borowiacy w labiryntach wiedzy”. Proponowaliśmy, bardzo namawiałem kolegów wójtów, burmistrza by koordynowali ten projekt. Nie czują się na siłach, nie przyjęli tego zobowiązania na siebie. Przed nami kolejny projekt, związany z informatyzacją powiatu i nie mogę wykluczyć, że będą się pojawiały kolejne sfery, być może dobrze zorganizowane z uwzględnieniem kosztów administracyjnych. Powiat moim zdaniem, w mojej dobrze pojętej wiedzy, jest zobowiązany czyli powinien się poczuwać do tego by je koordynować na tym poziomie lokalnym. Za to trzeba też ponosić odpowiedzialność, ale też tak jak powiedziałem odpowiedzialność popartą odpowiednią kadrami, która jest w stanie zabezpieczyć to, że jest to zrobione bezpiecznie i w sposób przyzwoity, bez zbędnego ryzyka. Interpelacja pana Przewodniczącego jeżeli chodzi o lewoskręt przy ulicy Świeckiej trafi do Zarządu Dróg Wojewódzkich.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Chciałbym się tutaj odnieść do wypowiedzi pana Starosty. Przykro, że tak osobiście wziął pan sobie tą uwagę wtrąconą między wierszami. Pytanie było do całego Zarządu i może nie powinien pan tak osobiście tego brać do serca. Chciałem powiedzieć, że prawem radnego jest pytać i nie ma się na co obrażać, bo pytania czasami są trudne, niewygodne dla tego, który sprawuje władzę. Takie pytanie wydaje mi się zadałem. Nie jesteśmy jedynym powiatem, który na taką skalę prowadzi inwestycje. Bardzo się cieszę, że możemy się pochwalić takimi inwestycjami. Natomiast nie ulega wątpliwości, że ten ranking był przeprowadzony wśród powiatów o podobnej skali wielkości i podobnej skali zatrudnienia. Tam są określone kryteria jeżeli chodzi o wielkość powiatu, nie możemy się porównywać do powiatów o większym zatrudnieniu, ponieważ ja odnoszę się tutaj do rankingu, który mówi o powiatach o podobnej skali wielkości. Nie ulega wątpliwości, że w tym rankingu znaleźliśmy się na takim miejscu. Uważam, że w czasie kiedy mówi się o oszczędnościach, dużych wydatkach na administrację, urzędy jest to takie miejsce troszeczkę niechlujne i powinniśmy się z tego umieć wytłumaczyć. Ja teraz od pana Starosty słyszę wszystkie przedsięwzięcia, które realizuje powiat. Wytłumaczenie tego, że Urząd jest drogi, na dzisiejszej sesji usłyszałem tylko jedno, że nastąpił duży wzrost zatrudnienia. Czy rzeczywiście tak jest nie wiem. Poprosiłem o to, żeby tą sprawę wyjaśnić. Jeszcze raz proszę, aby wyjaśnić

na co ponosimy tak duże koszty w porównaniu z innymi urzędami powiatowymi na piśmie.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Ja się nie obruszyłem na pytanie, bo ja w tej kadencji otrzymywałem różne pytania. Nie wszystkie były wygodne czy przyjemne. Ja rozumiem na czym polega samorząd i demokracja. Mnie obruszył sposób określenia moich wypowiedzi na interpelacje a priori, że ja odpowiadam pokrętnie. Staram się odpowiadać prawdziwie. Ja nie próbuję nic przekłamywać mówię o tym, że ja znam ten ranking i wiem, że byliśmy sklasyfikowani w powiatach naszego kalibru z dochodami i wielkością jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców. To wpływa na subwencje i dotacje, które otrzymujemy z zewnątrz na funkcjonowanie administracji publicznej powiatowej. Ja mówię o tym, że kilka miesięcy wcześniej był ranking, w którym było pokazane w klasie jakich powiatów znaleźliśmy się, jeżeli chodzi o inwestycje. Inwestycje realizujemy na poziomie powiatów zdecydowanie większych, tych które mają większe dotacje, większe subwencje i takie ambitne są realizowane tutaj programy. Ja to zestawienie oczywiście przygotuję, bo życzenie pana radnego jest dla nas istotne. Zawsze zresztą na życzenie takie odpowiedzi były przygotowywane. Powiedziałem o tym elemencie, który był najbardziej kosztotwórczy. Staralem się też wytłumaczyć dlaczego takie decyzje były podjęte jeżeli chodzi o wysoko wykwalifikowaną, przygotowaną kadrę. Oczywiście Urząd został należycie doposażony w sprzęt informatyczny, chociaż tutaj posiłkowaliśmy się też środkami zewnętrznymi, ale pewne elementy tego wyposażenia były realizowane z budżetu powiatu. Takie zestawienie będzie przedstawione. Ja powiedziałem o tym co zdecydowało najbardziej o podniesieniu kosztów funkcjonowania administracji.

p. Wojciech Kroplewski - radny

Patrzę na interpelację pana Łukaszewicza trochę z boku. Dla mnie ta interpelacja składa się z dwóch części: pierwsza to jest argumenta persona, powiedzenie do kogoś, że mówi pokrętnie. Jest to obraźliwe, dla mnie osobiście tak byłoby. Ja takich argumentów nigdy nie używałem, nie dam się sprowokować żeby takie argumenty używać. Mam nadzieję, że Państwo także. Jaki Starosta jest każdy widzi, można powiedzieć że jest garbaty, ale widać jaki jest. To, że mówi w sposób trochę zawyły czasami kwiecisty to taka cecha charakteru. Ja ostatnio obserwuję tendencję do skracania wypowiedzi i bardzo dziękuję za to panu Staroście. Druga część wypowiedzi zarysowuje część sporu który trwa przez całą kadencję. Im bliżej wyborów będzie coraz bardziej wyraźna. Sprowadzono się do tego czy przez tą kadencję mieliśmy nie robić praktycznie nic bo bez użycia kredytów, środków zewnętrznych nic byśmy nie zrobili. Stąd poklask m.in. pana Łukaszewicza, że budżet jest zbilansowany albo robić coś może więcej, może rzeczywiście z pewną dozą ryzyka. Podjęliśmy takie ryzyko i odpowiedzialność tego ryzyka ponosimy. Starosta zostanie rozliczony za parę tygodni, miesięcy. Podejrzewam że im bliżej wyborów ten spór będzie coraz bardziej ostry, ale mam prośbę żeby to po prostu merytorycznie się odbywało.

p. Krzysztof Łukaszewicz - radny

Raczej wypowiedzi kolegi radnego są bardzo kwieciste zawsze i bardzo lubię ich posłuchać. Jak pan radny zauważył same moje pytanie, interpelacja, zapytanie nie było skierowane bezpośrednio do Starosty tylko do Zarządu i nie jeden radny może wstać w tej chwili i odpowiedzieć albo opowiedzieć o takich odpowiedziach, które odbywały się ze strony Zarządu, niekoniecznie pana Starosty. Jak mówię pytanie nie było

skierowane do pana Starosty. Można było użyć określenia jako pokrętnie albo zdawkowe, chociażby przytoczę tutaj omawianą dzisiaj znowu sprawę Orlika, o której wielokrotnie mówił pan Kociński. Ja nie zabierałem w tym temacie głosu, na przykład, dlatego m.in. zostało tutaj użyte takie sformułowanie. Jeszcze raz powtarzam, ja tutaj nie zarzucam nikomu że są prowadzone pięknie inwestycje itd. Konkretnie odnoszę się do podobnej sprawy i wydaje mi się, że ta sprawa jest konkretnie merytoryczna. Urząd jest drogi i dlatego ten Urząd jest drogi.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Mam takie pytanie panie radco. Do kogo kieruje pan interpelacje czy zapytania na sesji w punkcie zapytania i interpelacje ?

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Wydaje mi się, że to pytanie było skierowane, przyznam się że nawet nie pamiętam jak było sformułowane, ale wydaje mi się generalnie że pan Starosta jest jakby uosobieniem organu wykonawczego. Wydaje mi się, że można by przyjąć że to było skierowane do Zarządu. W tym sensie a zazwyczaj tutaj kieruje pan do pana Starosty być może dlatego. Jeżeli mogę się precyzyjnie wypowiedzieć to interpelacje radny składa do tego do kogo ma zamiar złożyć. Ja też odniosłem, że to jest do Zarządu, aczkolwiek była adresowana do pana Starosty bezpośrednio.

p. Tadeusz Zaborowski - Wicestarosta Tucholski

Tak troszkę słuchając tą całą sprawę mówiąc o Orliku to ja tu jestem krętaczem, bo tak przynajmniej panie radny to zrozumiałem. W związku z tym no czegoś nie rozumiem, bo jeżeli pan kierujesz konkretne pytanie, interpelacje do kogoś to po prostu nie wybiegaj pan po innych tematach, bo to jest po prostu mało skuteczne. Po drugie jest to po prostu takie nietowarzyskie, czy mało towarzyskie.

p. Krzysztof Łukaszewicz - radny

Proszę się nie obrażać na pewne sformułowania, ponieważ ja czasami tak czuje po prostu i nie tylko ja, ale część radnych tak czuje. Część radnych, z którymi ja mam okazję współpracować. Rozmawiamy na ten temat niejednokrotnie, takie są moje odczucia. Proszę się na to nie obrażać. Państwo jesteście od tego żeby ewentualnie wysłuchać radnych i wykonywać pewne rzeczy, a nie żeby się obrażać, bez przerwy jakieś uwagi w drugą stronę kierować.

p. Aleksandra Kabat - radna

Już tyle zdań było wypowiedzianych to pozwólcie Państwo jeszcze jedno. Ja rozumiem, że można mieć odczucia, że uzyskane odpowiedzi mogą być niezadowolające, ale nie rozumiem że przed zgłoszeniem interpelacji już można założyć, że one będą niezadowolające.

p. Krystyna Koczwara – radna

W związku z tutaj różnymi poruszonymi sprawami ja też zabiorę głos, dlatego że wyraz pokrętny uważam za trafiony bardzo. Mnie by też uraził. Przy tej okazji przypomniła mi się pierwsza sesja gdzie radnej Małgorzacie Oller i mnie kazano być przyzwoitymi. To dokładnie pamiętam, wyrazy wypowiedziane pozostają.

Ad. 20.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Wojciech Kociński – radny

Nawiązując do sprawy Orlika, bo się też poczułem wkręcony, pan Starosta zarzucił mi na ostatniej sesji, że personalnie podchodzę do sprawy Orlika i że go atakuję i że w

ogóle mu się krzywdą tutaj dzieje. Panie Starosto schemat organizacyjny Starostwa wszyscy znają. Wicestarosta odpowiada za Wydział Budownictwa i Komunikacji, Referat Budownictwa. Wszystkie sprawy związane z budownictwem, wszystkie pisma, odpowiedzi na interpelacje, wszystkie pisma skierowane do wykonawcy podpisuje Wicestarosta Tucholski Tadeusz Zaborowski. Stąd moje pytania i interpelacje są kierowane do pana. To jest odpowiedź na zarzuty, które pan raczył przedstawić na ostatniej sesji. To już temat zakończony. Teraz przejdę do przedstawienia historii budowy boiska Orlik i moich interpelacji, które rozpoczęły się 20 marca 2009 r. Zapytałem czy na boisku zostało naprawione odwodnienie bo zostały już zasypane warstwy piasku. Dostałem taką odpowiedź, że w inwestycji zaprojektowane zostało odwodnienie liniowe jednakże nie działało ono prawidłowo. Po uwagach zgłoszonych przez Starostwo i inspektora nadzoru odnośnie funkcjonowania wykonanego drenu, wykonanego odwodnienia wykonawca dokonał wymaganych poprawek, które zostały wymienione. Wymieniono nawierzchnię kruszywa około 5 cm, sprawdzono drożność wykonania drenu, wykonano dodatkowy drenaż o długości 150 metrów oraz studnię chłonną. Odpowiedź nie jest zbyt dokładna, w opisie wprowadzonych zmian do projektu odbywa się to tak. Jest projekt, który jest później adaptowany. Przypuszczam żeby było taniej, zostały zrobione następujące rzeczy: zwiększenie ilości drenażu, zmiana trasy wewnętrznego odprowadzenia z drenażu i teraz dołożono studzienkę chłonną o przekroju 200 cm ale zrezygnowano z czterech studzienek chłonnych 120, które miały się mieścić w poszczególnych czterech rogach boiska, i teraz rezygnacja z odwodnienia liniowego panie Starosto. Czyli tutaj ten temat chciałbym zamknąć, dołożono ukośne odwodnienie, które napisał mi pan w odpowiedzi na ostatnią interpelację, że wykonawca wykonał drugie odwodnienie tzw. zakosy. Jest ono zgodne ze sztuką melioracyjną jaką wykonuje się na gruntach rolnych. Powiem że wpawiło mnie to trochę w osłupienie bo szukałem grunt rolny na boisku Orlik. Nie zrozumiałem tego za bardzo. Było otwarcie Orlika. Wiemy że po otwarciu, chyba następnego dnia czy dwa dni później zostało przez nadzór budowlany to boisko zamknięte, w związku z tym, że kwestie formalne, jak przypuszczam, nie były dokończone. Rozpisywała się o tym prasa. Ja sobie przeszukałem w internecie. Podobna sytuacja była w Nakle. Nie wiem czy ta sama firma wykonywała tam. W Nakle też trzeba było zamknąć boisko na dwa tygodnie, ale tam nie ze względów formalnych tylko z tego względu, że po otwarciu ukazało się że studzienka chłonna jest niewydolna. Nie wiem jak to wygląda dzisiaj. Są trzy boiska, które są źle wykonane w województwie. Następne jest w Mąkowarsku. Jak ktoś z Państwa jedzie to widzi że jest zalane identycznie. Nie wiem czy ta sama firma nie wykonywała tego boiska. 25 czerwca było pytanie w związku z tym czy są zabezpieczone środki na utrzymanie tego boiska, na rekultywację i na osobę prowadzącą. Następna moja interpelacja: czy zostały podjęte jakieś środki w związku z naprawą boiska Orlik. Chodziło mi o siatki podarte na bramkach czyli praktycznie po dwóch trzech miesiącach użytkowania i plastiki poodpadały z ogrodzenia. Zwróciłem też uwagę na odwodnienie. Poprosiłem o zajęcie się tą sprawą. Na następnej sesji wróciłem oczywiście do tematu boiska Orlik, po uzyskaniu odpowiedzi na interpelację. Odpowiedź została mi tak przedstawiona, którą podpisał pan Wicestarosta, że zostały zgłoszone do wykonawcy te usterki dotyczące siatki i plotu, a w sprawie odwodnienia nie stwierdzono wad w funkcjonowaniu systemu odprowadzającego wodę opadową. Macie państwo tutaj zdjęcie, możecie zobaczyć czy jest problem czy nie ma problemu. Na sesji 22 września czyli miesiąc później poruszyłem temat studzienki chłonnej, Na

zdjęciu nr 2 widać jak wypływa woda. W momencie jak spływała woda z boiska ta woda odpływała tą studzienką chłonną i stwierdziliśmy, że ona jest po prostu niewydolna. Poruszyłem też temat tego, że na naszym boisku powiatowym woda stoi, a na boisku gminnym tego problemu nie ma. Są zdjęcia jak wygląda boisko po ulewach deszczu, a jak wyglądało boisko gminne. Mieliśmy ten problem pięciu, dwóch minut czy można przejechać samochodem czy nie. Można przejechać, chciałem żebyście Państwo wszyscy zobaczyli jak to wygląda. Na następnej sesji 30 października Zarząd wyraził taką opinię, że po zasięgnięciu opinii osób zajmujących się odprowadzaniem wody istnieje problem z tą studzienką i trzeba go rozwiązać. 27 listopada zapytałem czy dalej jest rozwiązywana sprawa odwodnienia. Poinformowano mnie, że po przedstawieniu dodatkowej oceny funkcjonowania odwodnienia zostało skierowane pismo do wykonawcy o usunięcie usterki związanej z powolnym odpływem wody opadowej. W kwestii zabezpieczenia środków na konserwację środki są zabezpieczone, bo też pytałem w międzyczasie o zabezpieczenie środków. W dniu pierwszym grudnia czyli po sesji z 27 listopada straż wylała pięć tysięcy litrów wody i okazało się że ta woda nie spływa. Drugiego grudnia 2009 została złożona reklamacja. Na sesji 19 marca zapytałem kolejny raz o sprawę Orlika i dostałem informację, że przeprowadzono zapytanie w sprawie realizacji ekspertyzy i Zarząd wybrał jedną z ofert. Przedstawiciel firmy, która będzie realizowała ekspertyzę był na miejscu, analizował dokumenty i trudno powiedzieć jaki będzie dalszy tok przeprowadzania tej ekspertyzy. Dostałem odpowiedź, że ekspertyza nie została zlecona ze względu na warunki postawione przez eksperta, a mianowicie zobowiązanie Starostwa do wykonania odkrywki pod nadzorem i wskazaniami eksperta na własny koszt. Ekspert nie ponosi gwarancji za przywrócenie do stanu pierwotnego. Dla mnie jest to oczywista rzecz żeby zobaczyć jakie jest boisko podbudowane, jaka jest podbudowa, jak to wszystko wygląda czy można taką odkrywkę przeprowadzić. Zrezygnowano z ekspertyzy. Wracając jeszcze do pisma reklamacyjnego, które zostało wysłane drugiego grudnia wykonawca odniósł się do tego w taki sposób, że zwracał uwagę na brak przeprowadzenia konserwacji i zaniedbania jakie zostały wykonane na boisku. Chodzi o takie dogłębne przeczesywanie tego. Przy każdym boisku dostaje się warunki gwarancji i tutaj firma Kaszub takie gwarancje też przedstawiła. Zasady użytkowania i konserwacji boisk sportowych z nawierzchni syntetycznej i poliuretanowej. I mówi się tutaj żeby unikać zabrudzeń, że powinno to być czesane jeżeli ktoś się tym zajmował choć troszeczkę wie, że pierwszym podstawowym zabiegiem, który powinien być realizowany na takich obiektach to jest jak nie codzienne to co dwa dni powinna ta trawa być czesana. Nie jest to drogi zabieg ponieważ przeprowadza nie go zwykłymi, może nie zwykłymi ale miotłami które układają i stawiają trawę. W przypadku kiedy ta trawa jest już połamana jest to problem, bo zaczyna się to wszystko zbijać, granulat zapycha siatkę. Później pokażę do czego prowadzi brak dbania o właśnie takie proste zabiegi, zabiegi które powinny odbywać się przynajmniej co pół roku jak nie co trzy miesiące z dogłębnym wyczesywaniem, wytrząsaniem granulatu, rozsypywaniem tego z powrotem. Tutaj prosta miotła w kształcie trójkąta i czesanie codziennie powoduje, że nie ma problemu. Następna moja interpelacja dotyczy tej właśnie rekultywacji, ja tutaj pozwoliłem sobie zrobić zdjęcie. Państwo nie widzicie to jest spód trawy, ona wygląda od spodu tak jak sitko. W momencie kiedy nie jest przeprowadzona rekultywacja nie jest przeprowadzone to czesanie i czyszczenie tego granulatu tam te dziurki zapychają się. Tutaj wykonawca zwrócił uwagę na to, że może to być w odpowiedzi na reklamację

przyczynkiem, że ta woda nie spływa. Dopóki nie widziałem tej odpowiedzi miałem mieszane uczucia i sądziłem, że jest to wymigiwanie się wykonawcy. Później jak sobie tak przeanalizowałem to myślę, że częściowa racja jest po stronie wykonawcy. Dostałem odpowiedź że ta rekultywacja będzie przeprowadzona, ale decyzja zostanie podjęta po 15 maja 2010 r. Mają Państwo tą świadomość, że została po roku użytkowania przeprowadzona dogłębna rekultywacja boiska. Następna sesja była dnia 2 lipca, ja mam jeszcze zrobione zdjęcie z dnia 19 maja ale dalej zostaje taki sam problem. Wracamy teraz do drugiego lipca to jest ostatnia sesja, oczywiście interpelacja w sprawie Orlika. Szóstego w międzyczasie po tej sesji została przeprowadzona taka odkrywka. Na zdjęciu 8 i 9 jest rura, która odprowadza odwodnienie do studzienki chłonnej i ona może tutaj tego nie widać, ale na środku jest złamana, w miejscu gdzie od boiska szła pod górkę dopiero później jest to złamanie. Woda stoi tam przy tej rurze, grunt nie jest w stanie tego wciągnąć ponieważ tam była glina. Muszę powiedzieć, że poprawiło to dosyć wyraźnie spływ tej wody. Dołożono jeszcze odwodnienie liniowe które, pokazane jest na zdjęciu nr 13. To jest zdjęcie z zakładania tego odwodnienia liniowego. To jest na takiej zasadzie, że pod trawą wykopano z jednej i drugiej strony, po lewej i prawej stronie tej rury korytka odwadniające. Dostałem tutaj taką odpowiedź, że planuje się nawiercanie dodatkowych dziur w tej trawie żeby woda tam spływała. Pan Starosta mówił tutaj, że to prawdopodobnie rozwiązało, nie ma teraz problemu. Na zdjęciu nr 14, po wykonaniu tych wszystkich prac, o których tutaj mówiliśmy, woda nadal stoi. Wiem, że ona spływa, taka jest zasada drenu, to nie jest naprawdę duży deszcz. Nie mam już ochoty o tym Orliku mówić, bo wczoraj się przygotowywałem do tego. Czas się tym zająć. Te prace, które były, to odwodnienie liniowe nie wiem czy wykonawca to robił, czy robił ktoś na zlecenie Starostwa. To odwodnienie jest wykonane beznadziejnie i tylko czekam aż ktoś sobie tam nogę połamie albo skręci. Korytka się nie zapadły, one od początku były tak zrobione żeby wyjść z poziomem. Między krawężnikiem a trawą w największym miejscu jest różnica pięciu, dziesięciu centymetrów. Jak Państwo macie czas przejdźcie się, jeżeli tam ktoś wpadnie to ma nogę złamaną na bank. Pomijam to, że wykonawca, który to wykonywał zabezpieczył to deskami z wbitymi gwoździami w kierunku boiska, one tam stały kilka dni. Było tam niebezpiecznie. Prowadziliśmy tam zajęcia. Jest taka sytuacja że dzieci trzeba przygotować do sezonu i prowadzić tam zajęcia. Wystawały gwoździe dziesięciocentymetrowe. Dla mnie to jest skandal, ale to co w tej chwili jest to proszę o jak najszybsze usunięcie, to jest mój pierwszy wniosek. Po drugie to odwodnienie nie sprawdziło się ponieważ nie ma spadów na dwie strony. W projekcji jest zaznaczone, że tam powinien być spad trawy. Wystarczy pojechać do Śliwic czy do Cekeyna i zobaczyć sobie jak są wykonane te boiska. One są z leciutkim spadem. To nie przeszkadza absolutnie do gry w piłkę nożną ale woda po tym spływa. Co z tego że jest odwodnienie liniowe skoro ta woda nie ma skąd spływać. To jest następna sprawa. Myślę, że już nic więcej nie można pokazać. Widzieliście okres od marca 2009 od otwarcia do dzisiaj. Mija prawie półtora roku, jak się tą sprawą zajmuję. Chciałbym dzisiaj postawić wniosek o zwrócenie się z pismem reklamacyjnym do wykonawcy. Najpierw były takie informacje, że nie wchodzi to w zakres reklamacji, to nie jest wina po stronie wykonawcy. Później się okazało, że jest po stronie wykonawcy i ostatnia wypowiedź brzmi tak z Tygodnika Tucholskiego nr 49 z 2009 roku „Albo firma się przyzna albo będziemy musieli wyegzekwować naprawę przez sąd zapowiada Starosta Piotr Mówiński przyznając, że w sprawie odwodnienia boiska na Orliku nastąpił spory

zwrot akcji. Mówiński oczekuje teraz, że wykonawca usprawni odwodnienie w ramach reklamacji”. Pan Starosta tego oczekuje, a ja oczekuje tego z dziesięciokrotną interpelacją, z półtorej roku czekania, aż się ta sprawa rozwiąże. Mamy jeszcze jedną praktycznie sesję czy dwie. Mnie tutaj może nie być, może nas nie być, ale chciałbym żeby po nas zostało to, że to boisko będzie naprawione, że będzie ta sprawa rozwiązana. Ja nie znalazłem rzeczowej odpowiedzi i ze strony wykonawcy dotyczącej tej reklamacji. Po spotkaniu 6 sierpnia 2010 r. zostało też wysłane pismo i dołączony kosztorys za wykonanie tego odwodnienia liniowego. Na spotkaniu był kierownik budowy. Tu jest jeszcze pismo, że na odkrytym odcinku rura jest ułożona nieprawidłowo. Widzieli Państwo brak zachowania spadków. Myślę, że musimy taki wniosek postawić i wyegzekwować od wykonawcy naprawę tego boiska w zakresie reklamacji. Taki jest mój wniosek i proszę się tą sprawą zająć teraz już konkretnie z wyraźnym oczekiwaniem ustosunkowania się przez wykonawcę. Kosztorys ostatniej inwestycji bo nie dokończyłem tj. pięć tysięcy, na pięć tysięcy został wyceniony. Zadzwońłem jeszcze sobie w zeszłym tygodniu do wykonawcy i poprosiłem żeby oni się ustosunkowali do moich zarzutów. Nikt nie podjął rozmowy, przekierowano mnie do trzech panów. Nikt nie podjął rozmowy, nikt się ze mną nie skontaktował. Chciałem uczciwie podejść do sprawy żeby oni też mogli zająć stanowisko w tej sprawie. Także na tej sesji chciałbym jeszcze złożyć wniosek o skierowanie pisma reklamacyjnego do wykonawcy. Myślę że to jest uzasadnione.

p. Michał Mróz – radny

Nasuwać się mi dwie uwagi w tej sprawie. Pierwsza to, czy rzeczywiście adresat składanych spostrzeżeń czy reklamacji w przypadku radnego Kocińskiego jest właściwy. Reklamacje do wykonawcy składa Zarząd. Okazuje się, że wykonawca nie ma ochoty i nie będzie rozmawiał z radnym, który nie jest w tym przypadku stroną. W trakcie wypowiedzi kolegi zastanawiała mnie jednak rzecz. Mamy tutaj w Tucholi dwa Orliki blisko położone siebie. Nie można jak gdyby przejść obojętnie obok faktów, że na jednym wykonanym w podobnym terminie, być może w podobnej technologii jest woda, na drugim nie ma. Zatem ja się zastanawiam jakie różnice są w wykonawstwie, budowie Orlika. Wychodzi na to, że gdzieś ten błąd został popełniony. Wychodzi na to, że błąd został popełniony przy wykonawstwie Orlika powiatowego, bo gminny jest w porządku. I myślę że być może w tej kwestii należałoby się przyjrzeć bo może są tam jakieś rzeczywiście różnice w dokumentacji technicznej, w samej podbudowie, w samym wykonawstwie po ułożeniu drenu.

p. Aleksandra Kabat – radna

Do kwestii technicznej się nie odnoszę, ponieważ na tym się nie znam. Padła taka wypowiedź, że tam jest po prostu niebezpiecznie dla użytkowników boiska. Chodzi mi o gwoździe. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, mam pytanie kto odpowiada za bezpieczeństwo, kto nadzoruje boisko, czy tam w tej chwili to boisko działa. Jeżeli tak to myślę, że to pani dyrektor odpowiada. Prosiłabym, żeby pani dyrektor napisała na piśmie, czy podczas działalności te półtora roku boiska, było ono należycie zabezpieczone.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Chciałbym wyjaśnić, że jesteśmy w punkcie zgłaszanie wniosków i wygłaszanie oświadczeń. Pan radny Wojciech Kociński, wygłosił oświadczenie i zgłosił wniosek pod adresem Zarządu. To nie jest punkt na dyskusję, tym bardziej merytoryczną, na którą nie jesteśmy przygotowani.

p. Wojciech Kociński - radny

Panie Przewodniczący sprawa jest na tyle poważna, że dyskusja jak najbardziej powinna się wywiązać. Ja w tym punkcie poruszyłem ten temat, ponieważ pan tak chciał. Mogłem to zrobić w punkcie zapytania i interpelacje i wszyscy goście zaproszeni byłiby tutaj o godzinę dłużej. Odpowiadając pani na pytanie boisko było przez sześć dni zabezpieczone tymi gwoździami. Pan Wicestarosta był tam i oglądał to, z resztą był też w trakcie wymiany tej rury. Jeżeli chodzi o boisko i opiekę nad tym Zespołem Szkół Ogólnokształcących ja nie mam uwag. Tego się najbardziej bałem, że teraz ktoś powie, że to wszystko się dzieje że nie było robione, że jest taki a nie inny stan rzeczy, że to jest wina pani dyrektor i dyrekcji szkoły. Kategorycznie żądam żeby tak nie było ponieważ nie jest tak. Powiat prowadził od początku tą inwestycję, powiat się nią zajmował i proszę teraz nie szukać winnego.

p. Andrzej Myszkowski - radny

Ja bym chciał zmienić temat, ale niestety poruszyć również bardzo trudny i skomplikowany temat. Mianowicie Komisja Zdrowia wspólnie z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i Starostwem Powiatowym w Tucholi zapraszają wszystkich radnych, pana Przewodniczącego, pana Starostę na konferencję „Jak pomagać chorym w domu - porady medyczne i prawne”. Chcemy poruszyć taki temat, który wydaje nam się tematem takim interdyscyplinarnym dotyczącym wielu rodzin, w różnych aspektach na różnych poziomach. Chcemy przedstawić obłożnie chorego, jego los, los rodziny na poziomie prawnym, gdzie będzie udział brała na konferencji pani Agnieszka Toczko radca prawny. Będzie doradca do spraw osób niepełnosprawnych, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Tucholi. Chcemy przedstawić ten problem też od strony psychicznej, psychologicznej. Będzie psycholog, będzie lekarz psychiatra. Od strony somatycznej będzie neurolog, będzie magister rehabilitacji ruchowej, będzie dietetyk no i będą kanapki. Zapraszamy gorąco. Konferencja odbędzie się 28 września o godz. 14.00 w Książnicy Tucholskiej, ulica Poczтовая 7b. Gorąco zapraszam wszystkich radnych. Mam tu takie najświeższe dane z tego tygodnia, ponieważ przeprowadziłem rozmowę z panem prezesem Leszkiem Plucińskim odnośnie szpitala Tucholskiego. Przedstawił on zestawienie zadań i kosztów na dzień dzisiejszy. Jeżeli ktoś jest zainteresowany to takie zestawienie mam i chętnie udostępnię. Zestawienie kosztów i zadań zakup wyposażenia, nadzór budowlany, zagospodarowanie terenu, prace instalacyjne, roboty ogólnobudowlane, prace przygotowawcze, koszt powiatu, prace projektowe i to jest rozbite na stopień realizacji na dofinansowanie na koszty realizacyjne, itd.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Do niektórych rzeczy, które tutaj wysupłał pan Kociński muszę się odnieść. Nie chodzi o odgryzanie się, ale ewentualnie tutaj niektóre rzeczy trzeba skomentować czy poprawić. Trochę nieścisłości się wkradło do tych wypowiedzi. Po pierwsze jeżeli pan mówi o schemacie organizacyjnym, to powinien pan powiedzieć do końca. Na dobrą sprawę w pewnym momencie pan urwał, bo Wydział Inwestycji nie podlega pod Wicestarostę. Nie chodzi o to żebym się teraz tłumaczył. To, że ja podpisuję pisma to nie chodzi tutaj o jakieś kurtuazje. Natomiast musi pan wziąć sobie pod uwagę i przeczytać ustawę prawo budowlane, jakie elementy i co realizuje Wydział Budownictwa, a co realizuje później powołany Wydział Inwestycji, który od początku nie był powołany za sprawą między innymi pańską. Nie głosowaliście za tym, ale mniejsza o to. To jest jedna rzecz. Kolejny element to dostał pan panie radny cały

komplet materiałów do dyspozycji. Wiem skądinąd, że te materiały miały również osoby postronne, osoby trzecie. W OSiR wszyscy widzieli, tam jest po prostu centrum dowodzenia. Proszę przyjąć trochę tej goryczy też. Jeżeli konsultacje się gdzieś odbywają po to, żeby kogoś dewaluować, to proszę się nad tym zastanowić troszeczkę. Natomiast to, że pan trzeciego września o godz. 20:30 biegał za piłką, że dwa dni temu tu na tym boisku grały dzieciaki to ja czegoś nie rozumiem. Jeżeli to jest tak złe boisko to dlaczego wy korzystacie z tego boiska. To jest nie poważne, trzeba się zastanowić wtedy nad tym. Kolejna rzecz dotyczy strony technicznej. Proszę sobie zobaczyć jaka trawa jest w Gimnazjum nr 1 przy ulicy Piastowskiej, a jaka jest ta trawa położona tutaj. Te dwie wykładziny trawiaste mają zasadnicze różnice jeżeli chodzi technologię przygotowania. Tutaj ta trawa ma grubsze podłoże i ma co 10 cm wywiercone otworki o średnicy 5 mm, natomiast tamta trawa ma bardzo cienką tą wykładzinę i trawa jest przyszywana. Dlatego pan mówisz o sitku a tutaj będziesz pan mówił o dziurkach 10 na 10 centymetrów. Kolejna rzecz jeżeli dostał pan dokumenty to trzeba było sprawdzić certyfikaty tej wykładziny. Druga sprawa to certyfikaty wszystkich kruszyw, które zostały zastosowane w poszczególnych warstwach, bo to ma też znaczenie. Ja certyfikatów nie wystawiam i ja z tymi certyfikatami dyskutował nie będę. Zauważył pan, że pierwsze odwodnienie, które zostało zrobione, zanim została położona trawa, było zebrane to kruszywo i było przewiezione drugie. Mało tego, również było poprawione odwodnienie czyli to odwodnienie w zakosy. Meliorant by to panu wytłumaczył. Ja meliorantem nie jestem, w związku z tym nie będę się ustosunkowywał do tego. Zarząd dopilnował, że przed położeniem trawy zostało wykonane drugie odwodnienie jeszcze. Mimo to, to odwodnienie miało swoje uchybienia i powiem tylko tyle, że ja byłem orędownikiem żeby po prostu nie rozwalić całego boiska. Wie pan na czym polegają odkrywki na takim boisku i w jakich odstępach. Chociaż jest dokumentacja geodezyjna to nie wiadomo czy by się udało trafić od razu na te rurki. Druga sprawa, jeżeli ten który ma wykonać ekspertyzę on mówi jasno, że powiat ma zapewnić ludzi do kopania, powiat ma to później zasypać, powiat ma to zabezpieczyć to ja się pytam, kto poniesie odpowiedzialność, jeżeli pan będzie biegał, jeżeli nie będzie dość utwardzone i po prostu ktoś sobie faktycznie złamie nogę na boisku. Kolejna sprawa jak pokleić później tą trawę. Ona dzisiaj jest w 22 pasach i każdy pas jest od dołu podklejany. Jeżeli pan jest taki zdolny ja panu z własnej kieszeni zapłacę za te odkrywki, ale będę żądał wtedy też wykonania uczciwego. Kolejna rzecz to co pan mówił na temat tej rury. Odnosnie tej rury na pograniczu trawy i tego chodnika doszło w momencie kiedy zostało założone odwodnienie liniowe i te kratki były podłączane do tej głównej rury. Dopiero w tym momencie wyszło, że poziom rury, rura nie była przełamana czy złamana jak to pan mówi tylko rura była źle ułożona. Dlatego w studni rewizyjnej jak był odpływ wody to ta rurą nie leciała określona ilość wody w takim cyklu ciągłym tylko było takie chlupanie wody. To dopiero żeśmy odkryli na etapie podłączania tych korytek do głównej rury. Wtedy ta sprawa dopiero wyszła. Ja nie jestem cudotwórcą i nie jestem jasnowidzem. Po każdym deszczu ja mogę panu z dokładnością do 10 cm wskazać gdzie leżą rurki od drugiego odwodnienia. Ja też tym co odkopywali to wskazałem, tu mówię kopcie tu jest rura. Oni się dziwili, odkopali faktycznie rura była. Ale tej tajemnicy to ja panu nie powiem, to jest zupełnie inny temat. Zostało to poprawione, zostało pod tą rurą wykopane na odpowiednią głębokość i rura została ułożona z określonym spadkiem do studni rewizyjnej. Ile proszę pana tego typu załamań można

byłoby odnaleźć na tych urządzeniach odwadniających ja panu nie jestem w stanie odpowiedzieć. Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Natomiast tam gdzie występują kałuże to jest sytuacja taka, że ja też nie odpowiem, ale mogę ewentualnie przypuszczać że jeżeli obok wody nie ma, a dalej stoi kałuża wody być może, że coś tam w ziemi na głębokości 20 cm czy 50 cm czy 70 cm. Na takich głębokościach są rozłożone rury może coś jeszcze być. W związku z tym pański wniosek na dzień dzisiejszy uważam, że też może być wnioskiem zasadnym jak najbardziej. Ja po prostu jestem go w stanie też na dzień dzisiejszy poprzeć i możemy wystąpić do wykonawcy o wykonanie odwodnienia w sposób właściwy. To nie jest tak, że po prostu tam było jedno odwodnienie zrobione, drugie odwodnienie zrobione i jest odwodnienie liniowe jako trzecie zrobione. Jako Zarząd robiliśmy wszystko żeby to funkcjonowało. Jest sprawa inna, czy nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na postawione pana pytanie. Nawet na stadionach ligi światowej proszę pana jak grają i jak deszcz pada, po deszczu tam w jakimś okresie czasu ta woda też stoi. Certyfikat na temat wykładziny, która jest położona na boisku przy Zespole Szkół Ogólnokształcących, nie mówi w jakim czasie woda po prostu ma schodzić. Jest napisane ile litrów w ciągu godziny ta wykładzina jest w stanie przepuścić. Jeżeli ulewa jest w granicach 40, 50 litrów na metr kwadratowy powierzchni to można wyliczyć ile woda obligatoryjnie musi stać żeby zejść.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Na poprzedniej sesji pan Wojciech Kociński miał taką wolę żeby sprawę rozstrzygnąć. W ostatnim słowie powiedziałem, że oczywiście już wreszcie czas to zakończyć. Jak się dzisiaj okazuje z wypowiedzi pana Kocińskiego i z wypowiedzi pana Zaborowskiego na ten temat to nie zostało to wykonane. Panowie znów macie różne zdania. Ja tym razem proszę osobiście pana Starostę o spotkanie, o wypracowanie w obecności ekspertów. Proszę się nie obrażać, ja nie umiem sobie wyrobić opinii, który z panów ma technicznie rację. Podejrzewam, że większość z Państwa nie zna się na tych sprawach technicznych na tyle żeby wyrobić sobie tutaj zdanie. Jest jawna sprzeczność między oświadczeniami pana Wojtka i oświadczeniem pana Wicestarosty. Ja nie umiem tego rozstrzygnąć. Nie wiem czy ktoś z Państwa odważy się przyznać że pan Zaborowski ma rację lub pan Kociński ma rację. Bardzo proszę pana Starostę o to żeby osobiście się tą sprawą zajął. I żebyśmy zamknęli tą kadencję wyjaśnieniem do końca tej sprawy.

p. Wojciech Kociński – radny

Każdy ma prawo do swojego osądu, każdy widział zdjęcia, czytał interpelacje. Protokół odbioru robót podpisany jest przez Wicestarostę Tucholskiego Tadeusza Zaborowskiego. Dziękuję bardzo, nie będę się odzywał na tej sesji już na pewno.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Pewnie sprawa byłaby załatwiona, gdyby była stosunkowo prosta. Wydawało się, że można powołać eksperta, który stwierdzi jak się rzeczy mają czy jest prawidłowo wykonane czy nie. Jeżeli dostaniemy ekspertyzę, że są popełnione błędy przez wykonawcę po wezwaniu do naprawienia szkody w naprawie gwarancyjnej, jeżeli się temu nie podda pójdziemy z tym do sądu. Sąd orzeknie, że musi to wykonać i sprawa jest załatwiona. Tak by się wydawało biorąc rzecz logicznie. Natomiast po pierwsze przed tym ukończeniem sprawy czy podjęciem ostatecznej decyzji powstrzymywała Zarząd sprawa odpowiedzialności za zniszczenie tej nawierzchni. Niewiadomo jak głęboko, jak daleko się trzeba było posunąć. Pani ekspert, która dla nas robiła ocenę

certykatów, tej części dokumentów, czy jest zgodne z zasadami sztuki, przedstawiła w ten sposób, że bez odkrywki nie jest w stanie znaleźć błędów. Stwierdziła, że wszystkie materiały użyte mają certyfikaty, projekt został właściwie wykonany, ale jak pan Wojciech mówi, ja też to widzę ta woda stoi. Wszystko jest tak jak należy wykonane tylko woda stoi na Orliku. Ja dodam tylko, że tak po tym wykonaniu zabiegu pod koniec sierpnia uważam że ta woda schodzi jednak szybciej. Widziałem zdjęcia ale musielibyśmy też powiedzieć jak ona długo stoi. Po obfitych deszczach w nocy ja też specjalnie byłem tu wcześniej obserwowalem, że wody już nie było, a u mnie na podwórku gdzie woda nigdy nie stoi, woda jeszcze stała. Wynika z tego, że będzie trzeba tą ekspertyzę łącznie z odkrywką wykonać i podjąć takie ryzyko pójścia do sądu. Nie sądzę żeby firma, zgadzała się na wykonanie pewnych rzeczy bez wyroku i bez konieczności zrobienia tego. Co do pracy ekspertów też mam pewne uwagi. Gdyby to był złoty środek na wszystko to nie byłoby problemu z dachem, który przecieka na Książnicy. Z wielką pompą oddawana Książnica, wszystkie certyfikaty, wszystko się zgadza natomiast mały szkopał, przecieka dach. Zalewa lampy występuje narażenie pracowników na utratę życia i zdrowia. Zrobiliśmy ekspertyzę, byłem przekonany, że dostanę taką ekspertyzę, którą zmuszę wykonawcę dachu żeby zrobił to należycie. Okazało się, że wykonawca może powołać drugiego eksperta i tak możemy powoływać ich w nieskończoność i dach dalej będzie przeciekał. Trzeba było iść na ugodę, dokupiliśmy materiału, wykonawca wiedząc, że robotę wykonał nienależycie wziął na siebie koszt robocizny, części materiałów i dach jest w tej chwili dużo lepszy, chociaż nie wiem czy w tej chwili idealny. Zagłębienie, które w koszu od początku było grzechem pierworodnym pozostaje. Ręce opadają bo do każdej inwestycji jest inżynier nadzoru. Pozostaje w tej chwili taka sytuacja, że też będziemy robić ekspertyzę na prace inżyniera nadzoru, który za to bierze pieniądze, który jest fachowcem, żeby móc go wykluczyć w kolejnych postępowaniach. Są zapytania o cenę albo przetargi na inżyniera inwestycji i żeby kogoś wykluczyć z postępowania trzeba mieć ekspertyzę, że on w poprzedniej inwestycji zrobił to w sposób niedbały czy niezgodny z zasadami sztuki i możemy naprawdę tak się motać. Także gdyby to było takie proste jak się tak w sumie wydaje, to byłoby dawno załatwione. Ta sprawa jest z pozoru trudniejsza niż by się wydawać mogło. Myślę, że staniemy przed możliwością powołania eksperta, który rozbierze część przynajmniej boiska i sprawdzi czy faktycznie wszystko zostało wykonane tak jak się należy. Certyfikaty są, trawa jest dobra tylko woda stoi dłużej niż powinna.

p. Piotr Broszkiewicz – członek Zarządu

Chciałem oświadczyć że na trzech polach w tym roku nie zebrałem żadnych plonów ze względu na opady.

p. Michał Mróz – radny

Chciałem oświadczyć że pan członek Zarządu nie jest sam.

p. Krystyna Koczwarą – radna

Obawiam się, że nie zdążę zaprosić na ostatni w tej kadencji spacer organizowany przez Starostwo. Odbędzie się on 9 października, a o szczegółach powie pan Wolski.

p. Marek Wolski – Sekretarz Powiatu

W roku sześćdziesiątym zakończona została budowa tamy Koronowskiej i wypełniony został Zalew Koronowski. Mija w tej chwili pięćdziesiąt lat. Ostatni spacer chcemy właśnie tam odbyć. Zalew ma wyjątkowe wartości, jeżeli chodzi o turystykę i wypoczynek. Proponujemy przejście lewym brzegiem Zalewu, który jest zlokalizowany

w Powiecie Tucholskim. W labiryntach natury Zalew ma pewną rolę do odegrania, także myślę że to jako zakończenie całego cyklu jest godne uwagi. Ponawiam zaproszenie wystosowane przez panią Przewodniczącą.

Ad. 21.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XXXIX sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokolowała:

Elżbieta Damasiewicz

Przewodniczący
R a d y P o w i a t u

Stanisław Langowski